Rok XVII. Nr. 176. Czwartek 5 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadesłane 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Nekrologi w tekście do 50 wierszy — 15 groszy, do 80 wierszy—25 groszy, do 100 wierszy —30 groszy za wiersz. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 złoty Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Tłustym drukiem po dwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Centrala: Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Feblińska 1. Tel. 73.

Filje: Będzin, Blachowskiego 7 — Dąbrowa, Okrzeskiego 8, Tel. 12). — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Pogrzeb Syna Ziemi ś. p. Jana Kasprowicza.

Od własnego korespondenta z Zakopanego.

Zakopane, 4.8 1926 r.

Dzisiaj, od rana Zakopane przybrało żałobny charakter. Gmachy publiczne udekorowano żałobnemi flagami. Lampy na ulicach, zapalone, spowite były krepą.

Od wczesnego ranka, w kierunku willi ś. p. Kasprowicza zdążały liczne delegacje z wieńcami, tłumy publiczności i całe szeregi powozów.

W domu żałoby zgromadziła się najbliższa rodzina, przedstawiciele Rządu, Sejmu, literatów, uniwersytetów, organizacyj społecznych.

Przed domem ustawili się szpalerem w śnieżnobiałych guniach, górale i kompanja wojska wraz z orkiestrą 3 p. strzelców podhalańskich.

Przy ekspotracji zwłok z domu przemawiali: wojewoda Darowski i Leopold Staff w imieniu przyjaciół zmarłego i literatów.

Kondukt wyruszył o godzinie 9 rano. Prostą, zwyczajną, chłopską trumnę, w takiej bowiem kazał się pochować wielki poeta, wynieśli górale i złożyli na żałobnym wozie umajonym zielenią, zaprzęgniętym w 4 konie.

Orszak żałobny otwierał krzyż, poczem postępowała orkiestra wojskowa, Sokół, straż narodowa, górnicy z kopalni Grodziec, liczne delegacje z wieńcami, z całej Polski.

Na poduszce przed trumną niesiono ordery: Polonia Restituta i Legję honorową. Orszak zamykał hufiec górali.

O godz. 9.30 pochód stanął przed kościołem. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prof. Berstman, a podniosłe i wzruszające kazanie powiedział sędziwy ksiądz Skarżyński, który przybył specjalnie z Kujaw, z ziemi, która wydała Kasprowicza.

Po skończonem nabożeństwie na specjalnie wybudowanem podjum na cmentarzu kościelnym ustawiono trumnę, nad którą pierwszy przemawiał imieniem Rządu dyrektor departamentu sztuk pięknych p. Skotnicki, następnie, sędziwy profesor uniwersytetu lwowskiego Porębowicz, imieniem literatów Zygmunt Wasilewski, imieniem Sejmu i Senatu poseł Jan Zamorski.

Trumnę złożono na starym cmentarzu w grobie rodziny Dłuskich.

Dla oddania ostatniej posługi Synowi Ziemi — Janowi Kasprowiczowi, zjechał się do Zakopanego lud z całej Polski.

Przyjechały chłopy z Kujaw, „somsiady", towarzysze lat dziecinnych, przyjechali górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego, profesorowie wszystkich wyższych uczelni w Polsce, delegacje związków narodowych z całej Rzplitej, literaci, towarzysze po piórze, serdeczni przyjaciele, delegacje Sokoła z najdalszych zakątków, generalicja, wojsko, harcerze, młodzi i starzy.

Przyjechali żegnać, tego, który stał się symbolem umiłowania ziemi polskiej ponad wszystko, który ukochał jednakowo, wszystkich mieszkańców tej ziemi bez różnicy stanów.

I nic dziwnego, że gdy przemawiali serdeczni przyjaciele zmarłego Zygmunt Wasilewski, Jan Zamorski i głosem nabrzmiałym serdecznym żalem za stratę Wielkiego Piewcy o ziemi Polskiej, sławili Jego niepospolite zalety umysłu, serca i charakteru, żal targnął słuchaczami i łkanie niepohamowanego wzruszenia ogarnęło wszystkich.

Syna Ziemi — utuliła na wieczny sen Matka Ziemia.

S. Grz

Utworzenie Rady prawnej.

WARSZAWA, 4-8 (Tel. wł.) — Rada ministrów obradowała w środę nad utworzeniem Rady prawnej. Według projektu Rada prawna ma być organem doradczym przy Ministerjum sprawiedliwości. Skład Rady stanowić mają członkowie stali mianowani przez Prezydenta Rzplitej i członkowie nadzwyczajni powołani przez ministra sprawiedliwości, oraz poszczególni referenci z urzędu.

Premjer Bartel u Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 4.8 (Tel. wł.) — Premjer Bartel odbył przed południem godzinną konferencję z Prezydentem Rzplitej w sprawy ustawy o zmianach Konstytucji. Rezultatem tej konferencji było przesłanie p. Prezydentowi Rzplitej obu ustaw do podpisu, a popołudniu ukazał się Dziennik Ustaw nr. 78 z dnia 4 sierpnia br., w którym zamieszczona jest ustawa o zmianie Konstytucji i pełnomocnictwach dla Rządu.

Układy handlowe.

WARSZAWA, 4.8. (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy minister spraw zagranicznych ma przedłożyć na sesji jesiennej Sejmu szereg układów handlowych do ratyfikacji. Rząd pragnął, aby sprawy te były włączone do pełnomocnictw, jednak Sejm temu sprzeciwił się.

Miljon ton węgla.

WARSZAWA, 4.8 (A.W.) — W pierwszych dwudziestu dniach lipca r.b. wywóz węgla polskiego ogółem drogą lądową i morską wynosił około 1 miljona ton.

Nienormalność uchwały o zmianie Konstytucji.

Konflikt konstytucyjny pomiędzy Sejmem i Senatem.

WARSZAWA, 4.8. (Tel. wł.) Dnia 4 b. m. marszałek Senatu Trąmpczyński odbył konferencję z przewodniczącym komisji senackiej konstytucyjnej, Zdanowskim.

Ustalono, że posiedzenia komisji i plenarne Senatu odbędą się w dn. 5 b. m., niezależnie od tego, czy ustawa o zmianie konstytucji zostanie przez Prezydenta zatwierdzona, czy nie.

Komisja konstytucyjna senacka przypuszczalnie uchwali rezolucję, która stwierdza:

1) Tekst ustawy przekazany od marszałka Sejmu, jest daleko idącą zmianą Konstytucji, stwarzającą możność dekretowania ustaw przez Rząd i akceptowanie przez Sejm bez żadnego udziału Senatu, „ze zgody większości Senatu na taką zmianę Konstytucji nie było;

2) Ostatni zatarg konstytucyjny najlepiej dowodzi konieczności istnienia Trybunału konstytucyjnego, który byłby kompetentny do rozstrzygania wątpliwości natury konstytucyjnej.

Senat nie będzie nastawał na unieważnienie nieprawidłowej ustawy, uważając, że jest niemożliwem stwarzanie konfliktu państwowego w obecnych warunkach. Jednakże stwierdzi na piśmie nienormalność przebiegu uchwalonej ustawy.

Interwencja wielkich mocarstw w Bułgarji.

Jugosławja i Rumunja okazują zniecierpliwienie

BIAŁOGRÓD, 4.8 (Pat) Rządy jugosłowiański i rumuński poczyniły wspólny krok u rządów mocarstw w sprawie działalności komitetu macedońskiego w Bułgarji, jako też w sprawie stałych napadów band bułgarskich. Oba rządy zaznaczyły, że taki stan nie może dłużej trwać i że rządy zagraniczne będą musiały użyć skuteczniejszych środków obrony. Rządy mocarstw postanowiły wobec tego interwenjować w Sofji. Krok ten już faktycznie nastąpił. Przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch odwiedzili wczoraj bułgarskiego ministra spraw zagranicznych i udzielili mu w imieniu swoich rządów rady aby Bułgarja poczyniła wszystkie zarządzenia w celu przeszkodzenia napadom band na terytorjum jugosłowiańskie. Bułgarski minister spraw zagranicznych odpowiedział, że rząd bułgarski uczynił wszystko, co było w jego mocy i że także na przyszłość będzie się starał o utrzymanie pokoju na Bałkanie.

Akty teroru na Ukrainie wobec żydów

MOSKWA, 4-8 (AW) Donoszą tu z Kijowa, iż coraz częściej na Ukrainie powtarzają się akty teroru wobec żydów w związku z dokonanem przez Szwarzbarda morderstwem Petlury. Do poważniejszych zajść antyżydowskich doszło w miasteczku podolskiem Latyczowie, gdzie zamordowano trzech żydów.

Kłamstwa niemieckie.

WARSZAWA, 4.8 (Tel. wł.) — Propaganda niemiecka wysłała dzisiaj o godzinie 4 rano z radiostacji w Berlinie depeszę w języku angielskim, że rząd sowiecki założył w Warszawie formalny protest przeciwko zamiarom polskim tworzenia w Gdyni bazy morskiej i, że rząd sowiecki widzi w tem naruszenie pokoju na morzu Bałtyckim.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych cała depesza jest zwykłem kłamstwem propagandy niemieckiej, bowiem nasze Ministerjum spraw zagranicznych żadnej noty, ani też protestu nie otrzymało.

Wywóz węgla do Rosji.

WARSZAWA, 4.8 (A. W.) — Wywóz węgla do Rosji sowieckiej już się rozpoczął. Odbywa się on dwoma drogami, koleją do rosyjskich stacji granicznych, oraz koleją Turmont Zemgale do Rygi a dalej drogą morską. W poniedziałek do stacji granicznej Zahacie przyszło 2 pociągi towarowe z węglem do Rosji, tegoż dnia przyszło do Turmont przeszło 70 wagonów węgla.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego.

WARSZAWA, 4-8 (Tel. wł.) — Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego uległ znacznej poprawie. Generał otrzyma obecnie urlop w celach zdrowotnych na przeciąg 1 roku. Urlop spędzi część na wsi u siebie, a część zagranicą.

Kurs dolara w Warszawie.

WARSZAWA, 4 8 (Tel. wł.) — Oficjalny kurs dolara w dniu dzisiejszym wynosił 8,98 (gotówka), w obrotach prywatnych 9,05 do 9,06.

PRZEGLĄD PRASY

Prawda w „Głosie Prawdy“.

„Głos Prawdy“ drukuje wrażenie z podróży po Brazylji znanego podróżnika Nalefeckiego. który omawiając stosunki polityczne w Brazylji, walki polityczne w związku z wyborami na Prezydenta tak pisze:

Do nienormalnych stosunków politycznych przyczynia się również i wielkie rozpolitykowanie wojska. Ciągłe bunty wojskowe rezultatem brania udziału w życiu politycznem poszczególnych wyższych i niższych wojskowych. Jako charakterystyczny przykład przytoczymy:

Przynajmniej raz, słowa prawdy ukazały się w dziennikach noszących szumny tytuł „Głosu Prawdy“. „Bunty wojskowe, przyczyniają się do nienormalnych stosunków politycznych“. Tylko p. Stpiczyński zapewne wytłomaczy sobie to zdanie naopak. jako, że gdy u nas dzień to w Brazylji noc, i odwrotnie. I powie zapewne. że to co w Brazylji nienormalne, to w Polsce normalne. jak zresztą usiłuje tłomaczyć od początku powstania czytelnikom

Sprawa kolonij dla Polski.

„Rzeczpospolita“ poruszyła niezwykle ważne zagadnienie, jakiem jest kwestja kolonji dla Państwa o silnym przyroście ludności. Niemcy starają się uzyskać dla siebie kolonje od dość dawna. a silniej mają się domagać tego na nadchodzącej sesji Ligi Narodów. Sprawa kolonij jest niesłychanie ważną dla Polski, z której emigracja musi się tułać po obcych państwach.

Dążenie do terenów kolonjalnych jest w Niemczech coraz to większe. Ostatnio otwarto dn. 2 sierpnia uroczysty „tydzień kolonjalny“ w Hamburgu, na którym przewodniczący Związku kolonjalnego Zache wskazywał na konieczność prowadzenia aktywnej polityki zamorskiej i domagał się zwrotu kolonij.

Dążenie to można usprawiedliwić, gdyż osiemdziesięciomiljonowy naród o tak silnym przyroście naturalnym, musi mieć klapę bezpieczeństwa pod postacią terenów dla swej ekspansji.

Skierowanie uwagi Niemiec na ląd afrykański przyczynić się może w znacznym stopniu do uspokojenia ich wojowniczego temperamentu. Na tem uspokojeniu zależy całej Europie. a w pierwszym rzędzie bezpośrednim sąsiadom Rzeszy Niemieckiej.

I tu leży przyczyna rewizji stosunku mocarstw do sprawy niemieckich kolonij. jak od pewnego czasu daje się zauważyć.

Poruszenie tej sprawy w Lidze Narodów byłoby. zdaniem naszem, odpowiednim momentem do podkreślenia. że i Polska znajduje się w analogicznej sytuacji.

Emigracja nasza jest kierowana na tereny państw obcych. W tych warunkach emigranci skazani są prędzej czy później na wynarodowienie. Tracąc polityczną spójnię z państwem. polscy emigranci, zwłaszcza ci, którzy nie osiedlają się w większych skupieniach, stopniowo asymilują się i stają wobec grozy wynarodowienia.

Osiągnięcie terytorjum kolonjalnego pod jakąkolwiek formą jest dla Polski zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Sprawy tak ważnej nie da się załtwić jednem pociągnięciem, zdajemy sobie z tego sprawę.

Ale należy o niej pamiętać i do urzeczywistnienia jej dążyć wytrwale i systematycznie.

Niewątpliwie. posiadanie własnych kolonij przez Polskę rozwiązałoby w znacznej mierze trudności pozostałe skutkiem gwałtownego przyrostu ludności. a jednocześnie znakomicie przyczyniłoby się do rozwoju naszej floty handlowej morskiej.

Prasa niemiecka o expose ministra Zaleskiego.

BERLIN, 4.8. (Pat.) Podczas kiedy prasa stołeczna zajmuje wobec wypadków i oświadczeń ministrów polskich stanowisko raczej wyczekujące, prasa prowincjonalna, jakby na umówiony znak, rozpoczęła w ostatnich dniach, w związku z uchwaleniem pełnomocnictw i zmianą Konstytucji, krytykę oświadczeń premjera Bartla i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Tak np. „Hannoverscher Kurier“ pisze: Utrwala się coraz bardziej wrażenie, że po pierwszem ekspose min. Zaleskiego, obliczonem głównie na propagandę zagranicą, komisja spraw zagranicznych, nastawiona dotychczas na ton polityki pokojowej i ugodowej, uderzyła w inny ton. Już przemówienie min. Zaleskiego w Senacie miało bardziej agresywny charakter, zwłaszcza w kwestji uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Także w kwestji traktatu berlińskiego, który w pierwszem swojem expose minister spraw zagranicznych uznał za instrument pokojowy, zmienił p. Zaleski swe zdanie i pozostawia ocenę traktatu Lidze Narodów. Jeśli polityka polska pójdzie nadal tą drogą, może się z majowego przewrotu wylęgnąć motyl dziwnie szowinistyczny.

Pieniądze u komunistów najlepszym argumentem.

Groźba cofnięcia subsydjów poskutkowała.

MOSKWA, 4.8. (AW.) Informacje nadchodzące tutaj od zarządów organizacyj komunistycznych zagranicy świadczą, iż na skutek gróźb cofnięcia subsydjów na propagandę niemal wszystkie partje komunistyczne podporządkowały się zaleceniu Politbiura wypowiedzenia się przeciwko Zinowjewowi i grupie internacjonalistów mimo posiadanych dawniej przez Zinowjewa rozległych sympatyj wśród komunistów. Ostatnio nadeszła decyzja kierownictwa austrjacką partją komunistyczną, w której powiedziano się za natychmiastową dymisją Zinowjewa. Nawet wśród komunistów niemieckich, gdzie opozycja w stosunku do kierunku oficjalnego rosyjskiej partii komunistycznej zawsze była bardzo silna, przeważyli zwolennicy Politbiura. Mówią nawet o możliwości wykluczenia z niemieckiej partji komunistycznej znanej działaczki Rut Fiszer, która była jedną z głównych propagatorek ruchu komunistycznego w Niemczech.

W przededniu wyborów na prezydenta w St. Zjednoczonych.

NOWY JORK. 4.8 (A.W.) — W sferach politycznych stronnictwa demokratycznego poruszana jest już sprawa kandydata, którego partja wystawi przy zbliżających się wyborach prezydjalnych w Ameryce. Do osoby kandydata przywiązywana jest obecnie szczególna waga ze względu na nadzieje demokratów zwycięstwa nad partją republikańską do czego się miała, zdaniem kół demokratycznych, przyczynić niepopularność szeregu zarządzeń w szczególności administracyjnych prezydenta Coolidge'a. Dotychczasowi kandydaci pp. Smith, Mac Adoo spotykają się z opozycją. Pierwszy ze względu na wyznanie katolickie, obawiają się bowiem, aby ortodoksyjnie nastrojeni protestanci nie rzucili w wypadku wystawienia jego kandydatury głosów na kontrkandydata, drugi posiada natomiast mimo grupy fanatycznych zwolenników, w pewnej części stronnictwa demokratycznego, opinję człowieka niepoważnego.

Beznadziejna sytuacja w przemyśle węglowym Anglji.

Przemysłowcy liczą trochę na upadek Zinowjewa.

LONDYN. 4.8 (A.W.) — Decyzja przeprowadzenia plebiscytu wśród strajkujących robotników w kopalniach w sprawie dalszego kontynuowania strajku. nie została dotąd zrealizowaną ze względu na kategoryczny opór części nieprzejednanej, która grozi bojkotem głosowania. Groźne te prądy lewicowe i centrowe wśród górników skłoniły do tymczasowego zaniechania myśli przeprowadzenia plebiscytu. przyczem pomiędzy odłamem radykalnym, a umiarkowanym prowadzone są pertraktacje w sprawie uzgodnienia stanowisk. Wynik ich zależy w znacznej mierze od Cook'a, którego stanowisko, mimo dość silnej opozycji, jest dotychczas jeszcze mocną. Wśród przedsiębiorców węglowych panuje pesymizm, wątpią bowiem w możliwość rychłego usunięcia Zinowjewa ze stanowiska prezesa Kominternu, Zinowjew był bowiem, jak wiadomo, najbardziej gorącym zwolennikiem akcji pomocy pieniężnej dla strajkujących robotników.

Program sanacyjny finansów gdańskich.

wywołał oburzenie wśród socjalistów.

GDAŃSK. 4.8. (Pat) Programy sanacji finansów gdańskich wysuwane przez sfery prawicowe przewidujące pociągnięcie doświadczeń na ten cel również klasy robotniczej. wywołały wśród socjalnych demokratów G d a ń s k a silne wzburzenie. tak dalece. że zdaniem organu socjalistycznego oczekiwać należy burzy, która może wybuchnąć w najbliższym już czasie. Organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ zapowiada niedwuznacznie na wypadek odrzucenia programu sanacyjnego wysuniętego niedawno przez socjalistów, przesilenie w senacie w którym zasiadają obecnie także przedstawiciele socjalistów.

Zmiana okresu budżetowego.

WARSZAWA, 4.8. (Tel. wł.) Na podstawie okólnika ministra skarbu rok budżetowy w r. 1927 rozpocznie się od 1 kwietnia. Wszystkie urzędy skarbowe dostały rozkaz dostarczenia materjału do sporządzenia preliminarza budżetowego do dnia 23 b. m.

Agresywny ton prasy sowieckiej.

LWÓW, 4.8. (Pat) „Gazeta Poranna“ w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że ton prasy sowieckiej atakującej Polskę z powodu jej rzekomych agresywnych zamiarów wobec Litwy, przybiera coraz ostrzejszy charakter.

Uciekają...

RYGA 4.8 (Rps) — Pisma ryskie donoszą, że z Moskwy codziennie przybywają do Rygi rodziny wybitnych członków partji komunistycznej. Między innemi w Rydze mają się znajdować żona i dwaj synowie Trockiego. Prasa ryska sądzi, że ten masowy wyjazd rodzin dygnitarzy sowieckich z Rosji związany jest z ostatniemi wypadkami politycznemi w Moskwie.

Zwycięstwo Polonji nad Warszawianką.

WARSZAWA, 4.8 (Pat) Dziś w parku Sobieskiego odbyło się decydujące spotkanie między drużynami piłki nożnej Polonją i Warszawianką o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Była to dogrywka 28 minutowa. Trzeci decydujący mecz, jak wiadomo, nie przyniósł rozstrzygającego wyniku (5:5). Dzisiejsza rozgrywka przyniosła zwycięstwo Polonji w stosunku 1:0, (ogólny wynik 6:5) na korzyść Polonji (która w ten sposób zdobyła tytuł mistrza okręgu warszawskiego). Bramkę strzelił Adaszewski, sędziował Lustgarten z Krakowa.

Zwiększenie kapitału akcyjnego Banku Polskiego.

WARSZAWA, 4.8. (Tel, wł.) W Ministerjum skarbu odbyła się w środę przed południem konferencja w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany statutu według propozycji profesora Kemmerera mają dotyczyć: powiększenia kapitału akcyjnego, wypuszczenia bezimiennych akcyj oraz zwiększenia wysokości pokrycia celem powiększenia obiegu pieniężnego w kraju.

W Rosji niema buntu wojsk.

WARSZAWA, 4.8. (Tel. wł.) Od kilku dni w pewnym odłamie prasy ukazują się sensacyjne wiadomości o buncie wojsk sowieckich w Moskwie. Wiadomości te są lansowane przez prywatne agencje telegraficzne.

Jak nas informują wiadomości te nie są ścisłe.

Raport naszego poselstwa w Moskwie stwierdza, że sytuacja przez rząd sowiecki jest opanowana, a o buncie wojsk niema mowy.

Sytuacja w Marokko.

MADRYT. 4.8 (Pat) Komunikat oficjalny w sprawie sytuacji w Marokku podaje, że trzy kolumny wojsk hiszpańskich na odcinku Tetuanu rozpoczęły wczoraj marsz naprzód zgodnie z planem ustalonym przez wysokiego komisarza w celu oczyszczenia terytorjum Djebala z oddziałów powstańczych. Terytorjum to zamieszkują szczepy, które nie zgłosiły uległości. Szereg miejscowości położonych w promieniu 30 km. od Szeszuanu zostało zajętych przez oddziały hiszpańskie.

Echa śląskie.

Polepszenie położenia gospodarczego na Śląsku.

KATOWICE, 4.8 (A.W.) — Rafinerja olejów mineralnych w Katowicach Ligocie, jedna z najważniejszych placówek przemysłowych, przeszła z rąk Te-Pe-Go S. Akc. na własność Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego M. Fink i Ska w Katowicach, które Rafinerje natychmiast uruchomiła, co znacznie wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia na G. Śląsku. Jest to dalszym dowodem że położenie gospodarcze w Polsce a wszczególności na terenie województwa Śląskiego się polepsza.

Goście z Finlandji na Śląsku.

KATOWICE, 4.8 (Tel. wł.) Dnia 6 b. m. przybędą na Śląsk goście zagraniczni: z Finlandji b. minister wojny pułk. Malember, komendant główny Szikerukopmarynarki Quintin i adjutant Haapakowski: z Estonji pułk. Sende, szef sztabu Kaitselidu, kpt. sztabu gen. Freyberg, oraz kpt. Lepp, z Łotwy pułk. Bolstein komendant główny „Aizsargu“, por. Lasis. korespondent wojenny Burges.

Przybywający z Krakowa goście zostaną powitani przez organizację przysposobienia wojskowego. Goście przybędą o godzinie 19 wieczorem. Przed stacją oczekiwać będą poczty sztandarowe wszystkich organizacyj poczem nastąpi przegląd organizacyj przysposobienia wojskowego, związku strzeleckiego, Związku Powstańców, Sokołów, Harcerzy itd. O godzinie 20 wieczorem odbędzie się defilada ze współudziałem górników, zdobnych w swe malownicze stroje, poczem o godzinie 20 min. 30 odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta akademja przysposobienia wojskowego.

W dniu następnym 7 b. m. zwiedzą goście kopalnie Richtera, szkołę lotniczą Związku Strzeleckiego w Królewskiej Hucie, w końcu fabrykę azotniaku w Chorzowie, wyjeżdżając rano z pod hotelu Savoy o godz. 7.40. Wyjazd gości na właściwe uroczystości kieleckie nastąpi o godzinie 16.40, przyczem zostaną uroczyście pożegnani.

NIESŁUSZNE ZARZUTY.

Przedstawiciele obozu liberalnego, różnego kalibru radykaliści i socjaliści, starają się dowieść, że nacjonalizm prowadzi do nieuniknionej wojny. Starają się jednocześnie wmówić w ogół społeczeństwa, wszystko jedno czy to we Francji, Anglji, Włoszech, Polsce, że nacjonalizm to uosobienie reakcji, reakcji zachłannej na dobro tego lub innego sąsiada, która musi doprowadzić do secesji, konfliktów zbrojnych. A zatem — wywodzą — nacjonalizm trzeba zwalczać, jest to bowiem zmora, która przytłacza narody i uniemożliwia ich spokojny rozwój kulturalny i gospodarczy.

Dowodzenia tego rodzaju, ubrane w szatę wszelkich pozorów słuszności, skwapliwie podchwytują, komentują i popularyzują organy prasowe mniejszości narodowej i „braci" związanych mocnymi więzami lóż masońskich, wiecznie mających na ustach braterstwo ludów i budujących pokój świata na zasadach Ligi Narodów.

Pomijając już fakt, że subtelne dowodzenie o szkodliwości nacjonalizmu, osłabia te narody, które jeszcze są w stadjum organizacji swej wewnętrznej siły, których kościec narodowego samopoczucia poczyna dopiero twardnieć, że, wreszcie, zyskują na tem osłabieniu ci, którzy z zasady odnoszą się wrogo do państwa, które zamieszkuje, życie wykazuje szkodliwość łudzenia się o pokoju światowym, opartym na pseudo sprawiedliwych formułach prawnych Ligi Narodów i solidarności międzynarodowej socjalistów.

Antytezą idei nacjonalistycznej jest każda międzynarodówka. Czy to będzie socjalizm, czy też masonerja, występująca jako obóz liberalno-burżuazyjny, wszystko jedno. I jedni i drudzy, narówni zwalczają nacjonalizm. I jedni i drudzy, chcieliby zabić pierwiastek narodowy, uważając go za przeszkodę w zbrataniu narodów i zaprowadzenia niczem niezamąconego pokoju świata. Jednocześnie i jedni i drudzy dążą do zapanowania nad światem, do ujęcia władzy w swe ręce.

Jednak, zwyczajna objektywna obserwacja życia, pozwala stwierdzić, że ani socjaliści, ani też liberalno radykalny obóz, nie są w stanie przeszkodzić bez przerwy pojawiającym się coraz to nowym konfliktom w układzie międzynarodowych sił państwowych. Można łatwo zaobserwować, że w tych państwach, w których doszli do władzy sosjaliści, polityka zagraniczna, która zawsze nastręcza najwięcej powodów do konfliktów, ulegając pewnym odchyleniom, w zależności od taktyki sfer kierowniczych, nigdy nie przekracza granicy godności i ambicji narodowej, najczęściej powodującej zatargi.

Nawet w państwach, gdzie tryumf socjalizmu doszedł do szczytu swego natężenia — w Rosji, ekspansja państwowa rozwija się po jaskrawej linji nacjonalistycznej, co zresztą wywołało, między innemi, konflikt wewnętrzny, z racji niezadowolenia pewnej grupy opozycjonistów o pomyśleniu zawsze i wszędzie międzynarodowym; a wywodzących się z rasy rozproszkowanej po całym świecie.

Duma i ambicja obozu postępowego, liberalnego, radykalnego Liga Narodów, okazuje się, z każdym dniem, tworem coraz mniej realnym.

Jeszcze w drobnych kwestjach, mało ważnych potrafi utrzymać swój prestige. Przedewszystkiem tam gdzie dotyczy to narodów słabych i małych, którym zależy na otrzymaniu kredytu, pomocy finansowej. Pomoc kredytowa, opinja pod tym względem, to najważniejszy atut Ligi Narodów. Ten atut przestaje nim być, jeżeli chodzi o państwa potężne lub dobrze sytuowane, które pomocy nie potrzebują. Liga Narodów nie odegrała żadnej roli w sporze o Fiume, w sprawie Mossulu, w walkach w Marokku, nawet w zajęciu Kłajpedy przez Litwę. Jasnem jest, że bezsilność Ligi Narodów okazałaby się w całej swej nagości przy poważniejszym zatargu.

Jeżeli zatem, ani socjaliści, ani też zwolennicy Ligi Narodów nie są w stanie uchronić Europy i świata całego od widma wojny, to jednocześnie okazuje się cała nikość ich argumentacji, że nacjonalizm prowadzi do zatargów zbrojnych. Przeciwnie, można wyprowadzić słuszną zasadę, że nacjonalizm, zmierzający do ustalenia terytorjalnie zwartych państw narodowych, o wysokim poziomie uświadomienia narodowego, odsuwa to niebezpieczeństwo. Chociażby dlatego, że nie łudzi swego społeczeństwa i innych, absolutna szczerością i uczy żyć życiem realnym, które jest największą gwarancją pokoju.

Walkę z nacjonalizmem trzeba uważać w obecnym układzie międzynarodowym, jako cios wymierzony przeciwko Państwom młodym, o słabej wewnętrznej spoistości. W razie powodzenia akcji antynarodowej, równałoby się to podporządkowaniem szeregu narodów hegemonji wielkich mocarstw, a przedewszystkiem hegemonji międzynarodowej finansjery, dla której usamodzielnienie się gospodarcze narodów, jest największem niebezpieczeństwem.

S. A.

Smiałe plany reorganizacji kolejnictwa.

Warszawa, w sierpniu.

W Ministerjum kolei wrze gorączkowa praca nad planem reorganizacji kolejnictwa. Specjalna komisja, powołana w tym celu przez min. Romockiego, przygotowuje w największej tajemnicy program tej reorganizacji, a prace w tym względzie postąpiły już tak daleko, że ogólne zarysy nowego systemu przybierają już wyraźne kształty.

Według komunikacyj, które udało nam się zdobyć z miarodajnego źródła, ma być z dniem 1 stycznia 1927 utworzone Ministerjum komunikacji, któremu podlegać będą: Gen. Dyrekcja kolei i Gen. Dyrekcja poczt i telegrafów a przydzielone być mają także agendy Ministerjum robót publicznych, część agend marynarki morskiej i rzecznej, oraz lotnictwo cywilne. Poniżej podajemy szczegóły, tyczące się kolejnictwa.

Ministerjum komunikacji ograniczać ma swoje agendy do zwierzchniego nadzoru nad kolejami, ogólnej polityki komunikacyjnej i taryfowej, ogólnego nadzoru finansowego, a ze spraw personalnych do mianowania dyrektorów departamentów i prezesów dyrekcyj kolejowych na wniosek gen. dyrektora kolei. Gen. Dyrekcja będzie ostatnią instacją w bieżących sprawach kolejnictwa: kolej będzie uważaną za przedsiębiorstwo na zysk, a do udziału w zyskach będzie dopuszczony cały personal kolejowy. Uposażenie pracowników kolejowych będzie o wiele wyższe od wszystkich innych pracowników państwowych, a stosunek wzajemny między pracownikami kolejowymi i zarządem kolei uregulują osobne postanowienia.

Przy przejściu z Ministerjum kolei na Ministerjum komunikacji będą się mogli pracownicy kolejowi zdeklarować, czy chcą się podporządkować nowej formie, czy też chcą wystąpić z kolei na podstawie przepisów poprzednich. W międzyczasie zatem nie będzie wydaną pragmatyka służbowa dla kolejarzy, o którą walczą od szeregu lat. Również nie będzie trwale uregulowaną sprawa pracowników nieetatowych co do zabezpieczenia na starość, tylko ma wyjść przejściowa ustawa na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wydatki personalne kolejowe będą pokrywane z funduszów kolejowych i dlatego sprawę uposażenia pracowników kolejowych określi osobna ustawa.

Gen. Dyrekcja kolei posiadać będzie: fundusz obrotowy, rezerwowy, inwestycyjny i melioracyjny i będzie mogła zaciągnąć krótkoterminowe pożyczki.

Organizacja wewnętrzna dyrekcyj kolejowych ulegnie wielkim zmianom. Zniesione ponoć będą małe okręgi dyrekcyjne, jak np. stanisławowski. Służba ruchu ujętą zostanie w formy postępowe, a w służbie zasobowej oddzieloną będzie kontrola zakupów od zakupów samych, co jest rzeczą niezmiernej wagi. Wydziały taryfowo-handlowe dyrekcyjne przybiorą pierwotną formę, tz. skupiać będą w swem ręku wszystkie czynności, które są ściśle złączone z obrotem handlowym i taryfami. W ogólności ma być nareszcie przestrzegana w kolejnictwie zasada kupiecka, bez czego nie da się pomyśleć racjonalna gospodarka kolejowa.

Wydziały kontroli dochodów mają być wyeliminowane z dyrekcyj kolejowych w odrębne jednostki administracyjne w rodzaju kolejowych Izb skarbowych, obejmujących całokształt kontroli dochodów z kolei. Wydziałów takich będzie tylko trzy, a to: we Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Te nowe wydziały dochodów będą prowadzone pod specjalną opieką Najw. Izby kontroli państwa.

Polityka personalna będzie oparta na specjalnych zasadach: dla zdobycia awansu potrzebna będzie nie dorywcza, protekcyjna kwalifikacja, tylko rezultat wydajności pracy, badany sposobem zagranicznym przez komisje mieszane fachowe. W tym celu rozszerzoną będzie kontrola aktywna z ludzi wyborowych i nadzwyczajnie uzdolnionych, na których spoczywać będzie osobista odpowiedzialność za wyniki pracy personelu i sprawność przedsiębiorstwa.

Dla podniesienia ruchu handlowego przeprowadzoną będzie rewizja dotychczasowych w tym względzie zawartych umów handlowych z państwami zagranicznemi. Główny nacisk odnośnie do podniesienia dochodowości spoczywać będzie na należytym rozwoju ruchu towarowego zagranicznego i tranzytowego.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach projekt sanacji kolejnictwa. Zasadniczo jednak jest do tej chwili niejasne, czy nowy plan fundnje się na utrzymaniu kolejnictwa w charakterze przedsiębiorstwa państwowego, czy też jest to wstęp do wydzierżawienia kolei państwowych w ręce prywatnych, oczywiście obcych przedsiębiorstw. Oczywiście sprawa ta dla całej reformy mieć będzie rozstrzygające znaczenie.

Rolnictwo w Polsce.

— Jakby się przedstawiał stan gospodarczy kraju, gdyby rolnictwo we wszystkich dzielnicach osiągnęło poziom b. zaboru pruskiego?

Na to pytanie odpowiedział nam p. poseł J. Gościcki:

— Powierzchnia Polski wynosi przeszło 37 miljonów ha, z czego warsztat pracy dla rolnika stanowią: 18 miljonów ha łąk i pastwisk. Reszta, około 4 milj. ha to inne grunty i nieużytki. Wydajność ziemi jest bardzo nierównomierna. Tak w roku gospodarczym 1924 — 25 zbiór żyta w Polsce dał średnio 13,3 q z ha., w woj. zaś Wileńskiem 8,1 q zaledwie, a na Polesiu nawet 7,9 q z ha. W województwach Małopolskich zbiór wahał się od 11—12 q, w Kongresówce wynosił przeciętnie 13,5, a w b. dzielnicy pruskiej 17,3 q. Gdybyśmy zatem doprowadzili naszą produkcję rolną do poziomu ziem zachodnich, to biorąc za podstawę 5 milj. ha na uprawy żyta w całym kraju, uzyskalibyśmy przyrost z samego żyta w wysokości 20 miljonów q (200 000 wagonów), co reprezentuje wartość 60 milj. dolarów.

Ostatnie lat kilka były dla naszego rolnictwa okresem bardzo szybkiego postępu. I tak w roku 1922 zebraliśmy czterech głównych zbóż łącznie 10 milj. ton, a już w r. 1925 przeszło 13 milj., czyli o 32 proc. więcej. Produkcja buraków cukrowych w tymże okresie z 2 600 000 ton podniosła się do 3 600 000, a więc o 38 proc. Przejdźmy do hodowli bydła. Tutaj również postęp jest niewątpliwy. Eksport trzody chlewnej rozpoczął się dopiero na wiosnę 1924 r. W ciągu 11 miesięcy od 1 sierpnia tego roku do 1-go lipca 1925 r. wywieźliśmy zagranicę 688 tysięcy sztuk trzody chlewnej, w odpowiednim zaś okresie roku gospodarczego 1925—26 — 786 tysięcy sztuk, koni 13 tys. i 49 tys., jaj 18 tys. ton, wartości 30 milj. zł. i 44 tysięcy ton, wartości 102 milj. zł., masła w pierwszym okresie 98 ton, a w ciągu 11 miesięcy r. 1925 — 26 — 2.061 ton, wartości 9 milj. złotych.

Dalszy rozwój rolnictwa — ciągnie p. Gościcki — zależy od spełnienia szeregu warunków, z których najważniejszemi są: obniżenie stopy procentowej dla kredytów rolnych, odrodzenie kredytu długoterminowego, ułatwienie chłopom nabywania gruntów parcelowanych i racjonalna organizacja eksportu. W szczególności, o ile chodzi o podniesienie produkcji rolnej, to należałoby zwrócić uwagę na dwa zasadnicze momenty: na kwestję meljoracji i użytkowania nawozów sztucznych. Ale na to potrzebne są znaczne środki pieniężne, których rolnik nie posiada. Postarać się o dostarczenie ich musiałoby państwo lub instytucje prywatne.

Przed wojną użycie nawozów sztucznych w Polsce wahało się od 120—150 tys. wagonów. Podczas wojny rolnictwo nasze obchodziło się bez nawozów, po wojnie konsumcja ich wzrastając z roku na rok doszła do 530.000 ton w r. 1925, co stanowi 40 proc. normy przedwojennej. W rb. użycie nawozów nieco spadło. Mianowicie na wiosnę r. 1925 zużyto 333 000 ton, na wiosnę zaś tego roku 261.000 ton. Jest to następstwo głównie wyczerpania finansowego rolnictwa, wadliwego postawienia sprawy kredytowania nawozów sztucznych itd.

Wreszcie stwierdza p. Gościcki, iż stan gospodarczy wsi polskiej w ciągu ostatniego roku poprawił się, ale poważniejszych zapasów gotówki rolnik, tak drobny, jak i wielki, nie posiadają.

A. P.

Francja — Anglja — Rosja.

Przyszła polityka Francji wobec państw SSSR, wywołuje wzmożone zainteresowanie we wszystkich kołach politycznych Temat ten omawiają również „Izwiestja", które w dłuższym artykule stwierdzają, że wiadomości o wybitnie agresywnej polityce nowego rządu francuskiego, a w szczególności premjera Poincarego wobec sowietów należy uważać za przesadzone.

Premjer francuski dokładnie zdaje sobie sprawę z przesunięcia punktu ciężkości politycznej w ciągu lat ostatnich z Francji w kierunku Anglji, co stawia kontynent europejski przed niebezpieczeństwem angielskiej hegemonji. Francja stanowi zbyt słabą przeciwwagę dla wpływów angielskich i nie chcąc się im podporządkować musi szukać sprzymierzeńca. Stąd tendencja do zbliżenia się z państwami, dla których hegemonja angielska jest także niemożliwą do przyjęcia.

Artykuł ten komentowany jest jako próba sowietów do dojścia porozumienia z Poincarem z chwilą, gdy próby porozumienia się z rządami kartelu nie dały rezultatu.

Za kulisami żydowskiemi.

W ogonku obozu t. zw. „sanacji moralnej" idący sjoniści i bundowcy pokazali w ostatnim czasie swe właściwe oblicze. Demaskuje je sama prasa żydowska, przyczem żargonowy „Hajnt" (nr. 143) ogłosił komunikat komisji, która badała stosunki w centralnym urzędzie palestyńskim w Warszawie. W rezultacie tych badań —

Jedenaście osób oddaje się do sądu za różne nadużycia, jak przywłaszczenie pieniędzy społecznych; nadużywanie swego stanowiska ze szkodą dla ogółu; zaniedbywanie obowiązków służbowych i lekceważenie ich ze szkodą dla ogółu; różne nieporządki.

W sprawie tej pisze „N. Arbeiter Welt", żargonowy w nr. 17—69:

Oprócz korupcji politycznej były tam zwyczajne defraudacje i afery różne. Urząd palestyński w Warszawie stał się jakimś folwarkiem kliki, która pod osłoną dobra ogółu żydowskiego, rządziła wyłącznie dla dobra kliki. Hurtowo i detalicznie handlowano tam biedą żydowskiej masy emigrującej. Nadużycia w urzędzie palestyńskim w Warszawie dochodzą do sum olbrzymich.

O moralności „Bundu", sympatyzującego z komunistami, tak znów pisze „Moment" w Nr. 138:

W Warszawie istnieje „rada krajowa", znajdująca się w rękach Bundu. Otrzymała ona wsparcie od amerykańskiego „Jointu" na pomoc dla będących w nędzy, z powodu kryzysu obecnego, robotników. Przeciw temu jednak wystąpił „Poale-Sjon", który wysłał do przedstawiciela „Jointu" na Europę, dr. B. Kohna z Berlina, telegram, donoszący, że się nie zgadza na wypłacanie „radzie krajowej" zapomóg, ponieważ z wielu miast nadchodzą protesty przeciw tendencyjnemu i niesłusznemu rozdawnictwu tych pieniędzy.

Oto maleńkie kwiatuszki z sanacyjnej łączki żydowskiej. Nie pachną one wonią róż saronskich.

Wrażenia wycieczkowe.

POLSKA SAHARA.

Z pośród wielu malowniczych okolic powiatu Olkuskiego najciekawszy krajobraz przedstawia pustynia Błędowska, czyli t. zw. Polska Sahara.

Wydmy płaszczyste, nieraz dość duże, spotyka się w różnych zakątkach naszego kraju, jednak nie dochodzą one nigdy do tak znacznych rozmiarów, jak w okolicy wsi Błędowa, skąd też naszą Saharę zaliczamy do osobliwości geograficznych.

Pustynia zaczyna się w odległości 4—5 kilometrów na północ od Sławkowa i ciągnie się na wschód pasem szerokiem na 2 do 4 km. u podnóża jury Krakowsko-Częstochowskiej na przestrzeni 12 km. Gdy staniemy na którem kolwiek wzgórzu w okolicy Sławkowa czy Olkusza, już zdaleka zauważymy ją, jak złoci się w słońcu i nęci ku sobie. O wschodzie i zachodzie słońca pustynia to różowieje, to pokrywa się fioletem, odbijając barwy zorzy, w dzień pochmurny suną po jej białej płaszczyźnie fantastyczne cienie obłoków, na noc osnuwa się warstwą mgły. Pustynia prawie dookoła otoczona jest borem, który tworzy zdaleka ciemno zielone ramy do jej jasnego tła, a wysoki grzbiet jury na horyzoncie dodaje niemało malowniczości krajobrazowi.

Tak się przedstawia nasza pustynia Sahara z pewnej odległości.

Gdy wejdziemy na pustynię z lasu, który w pobliżu niej staje się coraz rzadszy, oczom naszym ukaże się morze drobnego białego piasku, na którem tu i ówdzie, jak spiętrzone fale, wznoszą się nawiane wydmy. Karłowate sosny, podobne do kosodrzewiny, tworzą w kilku miejscach jakby małe oazy. Większość jednak pustyni przedstawia zupełnie nagą płaszczyznę.

Od strony zachodniej znajdują się na pustyni sztuczne jeziorka, do których przeprowadzono wodę z płynącej w pobliżu Białej Przemszy. Jeziorka te mają wodę wygrzaną i otoczone są tak wspaniałą plażą, jakiej nawet nad morzem nie spotykamy. W dzień słoneczny piasek jest tu taki ciepły, że trudno po nim bosą nogą stąpać, a półdniowa kąpiel słoneczna na tej plaży wystarcza, ażeby zupełnie „zmurzynieć". Jednem słowem, tu naprawdę można wykąpać się w słońcu, w piasku i w wodzie.

Jakkolwiek w piękny dzień słoneczny pustynia daje wiele niezwykłych wrażeń, to jednak znacznie silniej działa na wyobraźnię w majestacie ciepłej nocy księżycowej. Cienie naszych postaci rysują się na piasku tak wyraźnie, jak szkice węglem na białym papierze, a tajemnicza, pusta lśniąca płaszczyzna dokoła, nakryta szafirową kopułą niebios z miljardem iskrzących się światów, w oderwaniu od ludzi, w głuchej samotności zdaje się być jakimś innym zaczarowanym światem.

W północno-wschodniej części pustyni podpływa ku niej rzeka: niezwykły widok tworzy wysoki piaszczysty prostopadły brzeg.

Ludzi na pustyni prawie się nie spotyka wcale, z wyjątkiem północno-zachodniej jej krawędzi, gdzie prowadzi droga z Błędowa do Sławkowa.

Miniaturą jest nasza Sahara w porównaniu z olbrzymiemi pustyniami Afryki, Azji czy Australji, jednak widok jej może w znacznym stopniu „upoglądowić" pojęcie o prawdziwej pustyni.

Wacław Tylman.

Kronika sportowa.

Zawody konne w Częstochowie. Jak już donosiliśmy w czasie trwania wystawy rolniczo-przemysłowej w Częstochowie w dn. 22 i 24 sierpnia rb. organizuje Piotrkowskie Tow. popierania hodowli koni przy współpracy władz wojskowych i komitetu wystawowego wielkie zawody konne na torze wojskowym na Zaciszu.

W pierwszym dniu (22-8) odbędą się: konkurs hipiczny (suma nagród zł. 1.200), Cross-Country (nagroda zł. 600), bieg myśliwski (nagroda zł. 500), bieg włościański płaski (nagroda 250 zł., przestrzeń 1000 m.). W drugim dniu (24-8) wielki konkurs hipiczny (suma nagród zł. 1.600), Cross-Country (nagroda zł. 800), bieg myśliwski (nagroda zł. 600).

W konkursach obowiązują przepisy wielkich zawodów konnych w Warszawie, organizowanych przez dep. kawalerji M.S.Wojsk. Zapisy w sekretarjacie, Częstochowa - Zacisze, koszary 7 p. a. p.

Konie należy wysyłać pod adresem wystawy rolniczo-przemysłowej w Częstochowie, dla uzyskania powrotnej ulgi taryfowej.

Młyny a kwestja chleba.

Sposób na zapobieżenie katastrofie i na polepszenie gatunku pieczywa

Problem zaprowjantowania Zagłębia w mąkę żytnią i chleb stał się od kilku dni bardzo aktualny. Pustki w piekarniach świadczą, że organizacja w zakresie aprowidowania miast mocno szwankuje.

Wczoraj zamieściliśmy uwagi kupca-fachowca, który nie bez racji twierdzi, że za brak mąki ponosi winę w dużej mierze Komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim. Związała się ona z młynarzami w ten sposób, iż dyktują oni takie ceny, że hurtownicy mączni nie mogąc wytrzymać konkurencji, pozbawieni są możności sprowadzenia mąki z innych stron Polski.

Gatunek mąki, mielonej w Zagłębiu jest tego rodzaju, że naprawdę jeszcze za drogo za nią płacimy. Słusznie ludność się skarży, że chleba z 70 procentowej mąki wcale jeść nie można, a chleb z 50 procentowej ma wygląd chleba z mąki conajmniej 60, lub 65 procentowej. Fachowcy twierdzą, że chleb, wypieczony z mąki 70 proc., czy 50 proc. gdzieindziej inaczej wygląda, niż w Zagłębiu.

Nie można się przeto dziwić, że dla takiej mąki, młynarze zagłębiowscy mogą ustalić ceny tego rodzaju, że w całej Polsce tańszej mąki w tym samym procencie znaleźć nie można.

Ten monopol handlu mąką żytnią w ręku młynarzy przynosi w rezultacie brak chleba, lub taki jego gatunek, że nierzadko do jedzenia się nie nadaje.

Trzeba na to znaleźć jakowąś radę.

Obecnie Komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim ustala dwie ceny mąki i chleba, mianowicie cenę mąki 50 procentowej i cenę chleba z tej mąki, oraz cenę mąki 70 procentowej i również chleba z niej.

Jeżeli istnieją dwie ceny, dlaczegoby nie miało ich być cztery. Magistrat winienby prócz młynarzy dopuścić również hurtowników mącznych, dla których po przedstawieniu przez nich kalkulacji można ustalić inne ceny mąki 70 i 50 procentowej, a co zatem idzie należałoby ustalić inne ceny chleba.

Dla chcących mieć pieczywo tańsze będzie w dalszym ciągu w sprzedaży chleb z mąki młynów miejscowych.

Znajdą się jednak i tacy, którzy będą woleli kupić bochenek chleba o grosz droższy, ale za to z 50, lub 70 procentowej mąki nie z młynów miejscowych, lecz z Poznania. Będzie to chleb bielszy i zdrowszy. I co jest również ważne, nie będziemy uzależnieni od młynarzy zagłębiowskich, którym za miesiąc znów może zabraknąć zboża, a my znów zostaniemy bez chleba.

Rozumiemy, że wprowadzenie czterech gatunków chleba daje pewne pole do nadużyć. Rzeczą jednak Magistratu i władz policyjnych jej by ewentualnym nadużyciom zapobiec. Przy dobrej woli i energji będzie można dokonać tej sztuki, byśmy się nigdy nie skarżyli na brak chleba i jego kiepski gatunek.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5
CZWARTEK

Dziś NMP Śnieżnej.
Jutro Przemien. Pańsk.
Wsch. słońca 4.03
Zach. „ 7.23

Zagłębie wobec śmierci ś. p. J. Kasprowicza.

Związek ludowo- narodowy w Zagłębiu wysłał do Zakopanego depeszę kondolencyjną treści następującej:

— Wyrazy głębokiego żalu po stracie Wielkiego Poety i Człowieka przesyła Okręg Zagłębia Dąbrowskiego Związku Ludowo-Narodowego.

Podpisał — inż. Stadnicki

Na pogrzeb ś. p. Jana Kasprowicza wyjechała z Zagłębia delegacja Związku górników w malowniczych strojach górniczych.

Pogrzeb ś. p. Jana Kasprowicza.

Na pogrzebie wielkiego poety ś. p. J. Kasprowicza, który się odbył w dniu wczorajszym w Zakopanem imieniem Redakcji „Iskry" wziął udział współpracownik redakcji p. St. Grządzielski.

Porządek nabożeństw odpustowych.

W piątek dnia 6 b. m. Grodziec obchodzi święto parafjalne z racji odpustu Przemienienia Pańskiego.

Porządek nabożeństw w tym uroczystym dniu jest następujący: W przeddzień odpustu tj. dziś o godz. 7 wieczorem nieszpory. Dnia 6 bm. w piątek o godz. 7 rano prymarja z wystawieniem Najśw. Sakramentu. O godz. 9 rano Msza święta na górze św. Doroty, w razie niepogody w kościele parafjalnym. Uroczysta Suma o godz. 11 rano. Popołudniu o godz. 4 nieszpory i zakończenie z błogosławieństwem.

Zwyczajem dorocznym na tę uroczystość ściągają do Grodźca tłumy ludności z okolicy, więc i w roku bieżącym parafjanie oczekują przybycia okolicznych mieszkańców.

Osobiste.

Naczelnik więzienia w Sosnowcu p. Franciszek Gielniewski wyjechał na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go w czynnościach służbowych będzie Roman Łazowski.

Niema zwyżki cen.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim nie uwzględniono żądań młynarzy, piekarzy i rzeźników co do podwyżki cen mąki, chleba i mięsa. Wobec powyższego ceny tych artykułów spożywczych pozostają bez zmiany.

Linje powietrzne.

Lotnictwo w Polsce dotychczas nie może równać się w żadnym stopniu ze stanem lotnictwa innych państw europejskich. Posiadamy dotychczas tylko eskadry lotnicze przeważnie wojskowe, o uruchomieniu zaś linji lotniczych transportowych państwo narazie nie może myśleć. Działalność LOPP. koncentruje się głównie około polepszenia stanu lotnictwa wojskowego, bez którego Polska w obecnych czasach obejść się nie może. Aby przyjść z pomocą państwu zawiązał się na terenie województwa Śląskiego komitet, który przy współudziale LOPP chce stworzyć przedsiębiorstwo handlowe. Uruchomiłoby ono 3 linje komunikacji powietrznej, a mianowicie: Katowice-Łódź-Warszawa Moskwa, Katowice-Wrocław i Katowice Łódź [illegible]

Kapitał potrzebny do uruchomienia tego przedsiębiostwa obliczono na 4 miljony zł. Celem omówienia tej kwestji odbędzie się w dniu 17 sierpnia w magistracie w Katowicach zebranie dyskusyjne na które komitet zaprosił poszczególne samorządy, instytucje i towarzystwa, a między innemi prezydenta Sosnowca, jako przedstawiciela miasta, Two przemysłowców w Sosnowcu, Radę zjazdu w Dąbrowie Górniczej, okręgowy komitet Zagłębia Dąbrowskiego LOPP. w Sosnowcu oraz Wydział powiatowy w Będzinie.

Życzyćby należało organizatorom tego tak ważnego przedsięwzięcia aby zamiary ich przybrały jaknajprędzej kształty realne.

Z posiedzenia Wydziału powiatowego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Będzinie pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Cz. Kowalskiego Porządek dzienny posiedzenia obejmował sprawy rolne, drogowe i gminne. Przy rozpatrywaniu spraw rolnych poruszano akcję pomocy dla rolników, którzy ucierpieli wskutek gradobicia, jakie nawiedziło niektóre gminy powiatu w maju rb. Następnie Wydział powiatowy postanowił przeprowadzić próbę konserwacji dróg meksfaldem.

Uznając za konieczny wobec zbliżającego się początku roku szkolnego remont szkół w powiecie, Wydział przyznał w tym celu niektórym gminom subsydja, a mianowicie: gminie Niegowa—1500 zł., Poraj—800 zł., Łosień—500 zł., Ożarowice—500 zł., Mrzygłód—500 zł., Rudnik Wielki — 1000 zł., Wojkowice Kościelne—500 zł.

Postanowiono następnie założyć w Niegowie łaźnię ludową oraz mleczarnię. Na ogrodzenie cmentarza grzebalnego parafji Będzin Wydział powiatowy ofiarował 2000 szt. cegły z własnej cegielni. W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywano sprawy gospodarcze oraz personalne i na tem porządek dzienny wyczerpano.

Święto legjonów.

Onegdaj wieczorem w Magistracie sosnowieckim odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu, który ma się zająć urządzeniem w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę święta legjonów, jako w rocznicę rozpoczęcia walki z Rosją.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem radnego Ufla i w obecności przedstawicieli miast Zagłębia, starostwa, organizacyj przysposobienia i innych.

Narazie żadnych konkretnych uchwał co do programu uroczystości nie powzięto. Wybrano jedynie ściślejszy Komitet, w którego skład wchodzą delegaci miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, starostwa, oraz pp. Wyspiański, Jankowski i wreszcie przedstawiciel Straży ogniowej ochotniczej, cechów i Związków legjonistów. Komitet ten ma się zająć opracowaniem programu uroczystości. Drugie posiedzenie Komitetu odbędzie się dzisiaj o godz. 7 w Magistracie sosnowieckim w gabinecie wiceprezydenta.

Nadmienić należy, że inicjatywa urządzenia uroczystości powstała w łonie Klubu społeczno-politycznego im. J. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Nie od rzeczy również będzie dodać i to, że na onegdajszem posiedzeniu postanowiono zaprosić do wzięcia udziału w uroczystości Związek Hallerczyków, Sokoła i Harcerzy.

Ważne dla wycieczkowiczów.

Ponieważ w ostatnich czasach wzmogła się ilość wycieczek kolejami i ponieważ w związku z tem dość często miały miejsce różne nieporozumienia, dyrekcja P. K. P. zarządziła, by osoby kierujące wycieczkami przedstawiały przy kasie zapotrzebowania na zbiorowe bilety dopiero po uprzedniem porozumieniu się z dyżurnym ruchu, by ten mógł zarezerwować dla wycieczkowiczów miejsca w wagonie, bądź też specjalne wagony.

Komisja poborowa.

Dzisiaj w P. K. U. Sosnowiec urzęduje dodatkowa komisja poborowa. Kto ma stawać przed komisją w tym miesiącu powinien to uczynić dzisiaj, gdyż w sierpniu komisja już więcej urzędować nie będzie.

O ujawnianie cen.

Oprócz artykułów spożywczych do artykułów pierwszej potrzeby należą w rozumieniu odnośnych przepisów: odzież, galanterja, artykuły oświetleniowe, (również artykuły instalacyjne gazu i elektryczności), wszystkie artykuły wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apteczne.

Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionemi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidaczniać ceny w wystawach oraz wewnątrz eklepów w gablotkach, szafkach etc.

Władze administracyjne przestrzegają, że w razie niestosowania się sprzedawców do tych przepisów zmuszone będą zastosować odpowiednie kary.

Nalepki premjowane Tygodnia Obr. kresów zach.

Z pośród nalepek premjowanych Tygodnia obrony kresów zachodnich wylosowano następujące numery jako wygrane: 62.140—68.119—138.009.

Posiadacze nalepek z powyższemi numerami zechcą, celem realizacji wygranych, zgłosić się w biurach Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań ul. Fredry 7) do dnia 20 sierpnia r. b. włącznie. Niezgłoszone do tego terminu wygrane przepadają na rzecz Związku O. K. Z.

Nieostrożni ślązacy.

Zgoła niezwykłych sposobów u-

żywają oszuści i podejrzanego gatunku kupcy sosnowieccy, byle okpić łatwowiernych ślązaków, przyjeżdżających do nas po zakupy.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na karygodny fakt wciągania ślązaków do różnych zakamarków, gdzie odbywa się potajemny handel rozmaitego rodzaju tandetą.

W zakamarkach tych grasują zwykli oszuści. Oto policji sosnowieckiej zameldowano już dwa wypadki oszukania nieostrożnych ślązaków.

Dzieje się to w ten sposób, że dwuch, lub trzech oszustów targuje się w bramie przy ul. Modrzejowskiej, lub Targowej z „kupcem" o kilka metrów materjału. Pomocnik tej szajki zwabia z ulicy pierwszego lepszego napotkanego ślązaka, zapewniając go, że w bramie jest do nabycia okazyjnie ładny materjał za niską cenę.

Slązak wierzy i wszedłszy do bramy zastaje targujące się dobrane towarzystwo: „Kupiec" kategorycznie odmawia sprzedaży towaru targującym się z nim wspólnikiem oszustów i okazując dobre i obywatelskie serce proponuje ślązakowi kupno materjału za bezcen np. za 200 zł.

Slązakowi materjał jest niepotrzebny, ale jeden ze stojących szepce mu na ucho. — „Kup pan, to warte dużo więcej, niż 200 zł) Ja od pana odkupię i dam 10 zł. odstępnego.

Tranzakcja natychmiast dochodzi do skutku. Slązak płaci 200 zł., oszuści znikają, a później okazuje się że materjał wart jest zaledwie 30 zł.

Naiwność ludności śląskiej jest, jak widać, wprost rozbrajająca.

Zdarzają się i takie wypadki, że brzytwę, którą w sklepie można kupić za 2—3 zł., ślązacy kupują w bramach za 10 i więcej złotych. Towary w bramach sprzedawane są niby to w ogromnej tajemnicy, co budzi w ślązaku przekonanie, że robi świetny interes, kupując przedmiot okazyjnie.

Władze miejscowe winnyby znaleźć jakiś sposób ostrzeżenia ślązaków przed oszustami, kary zaś na podejrzanych „kupców" muszą być jak najsurowsze.

Dla wyjeżdżających do Gdańska.

Wobec wciąż powtarzających się wypadków utrudniania przez władze w. m. Gdańska przejazdu przez Gdańsk lub wyjazdu do Gdańska z powodu niewystarczających dokumentów osobistych, przypomnieć należy, iż przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej każdy obywatel polski winien posiadać dowód osobisty o niewygasłej mocy, wydany przez władze administracyjne i zawierający rysopis posiadacza dowodu i adres, fotografję stwierdzającą tożsamość osoby, przynależność państwową.

Legitymacje urzędnicze i wojskowych zastępują dowody osobiste, natomiast nie są ważne przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej legitymacje Banku Polskiego, słuchaczów szkół wyższych i średnich, redaktorów pism, członków związków, książeczki wojskowe oficerów rezerwy, inwalidzkie oraz wszelkie legitymacje i zaświadczenia, wydane przez instytucje prywatne, urzędy parafjalne i związki harcerzy.

Polski śpiewak o najwyższej gaży w Europie.

Wiedeńskie dzienniki donoszą o podpisaniu kontraktu przez tenora opery warszawskiej, sosnowiczanina, J. Kiepurę w Wiedniu na przeciąg trzech lat, przyczem artyście zagwarantowano 1,350,000 złotych duchodu. Jest to gaża, jakiej — jak donoszą dzienniki — żaden śpiewak w Europie nie posiada,

W sprawie ulgowych paszportów zagranicznych.

Zostało wydane zarządzenie, na mocy którego granica rocznego uposażenia, uprawniająca do starania się o ulgowy paszport zagranicę, została podwyższona dla osób, posiadających rodziny z 7200—9600 zł. Jednocześnie uchylona została konieczność wykazania się zaświadczeniem izby skarbowej z opłacenia podatku.

Z dziejów gospodarki miejskiej.

LEKKOMYŚLNOŚĆ W GOSPODAROWANIU. — ROZRZUTNOŚĆ PRZY BUDOWIE DOMÓW.

Magistrat sosnowiecki jest dość lekkomyślny w swych poczynaniach z zakresu gospodarki miejskiej. Oto jeden więcej przykład.

Stosunkowo niedawno Magistrat ukończył budowę domu dla pracowników miejskich na Pogoni. Rada miejska na wniosek Magistratu zdecydowała, by dom budowany był na zasadzie samowystarczalności, to znaczy, by czynsz mieszkaniowy wyznaczony był w wysokości, pokrywającej po określonym czasie koszt budowy.

Na podstawie tej uchwały Zarząd miasta przeprowadził kalkulację i określił czynsz mieszkaniowy, którego wysokość w niektórych wypadkach w zależności od liczby ubikacyj wyniosła sto kilkadziesiąt złotych. Pracownicy miejscy, reflektujący na mieszkania w domu magistrackim, nie godzili się na tak wysoki czynsz i Zarząd miasta na jednem ze swych ostatnich posiedzeń obniżył czynsz, zarzucając zupełnie zasadę samowystarczalności.

Zdawałoby się, że nauczeni doświadczeniem, gospodarze miasta poprzestaną na jednym domu i narazie dadzą spokój budowie drugiego domu kolonji pracowników miejskich.

Stało się inaczej... Budowa drugiego domu jest w całej pełni... A najgorsza rzecz w tem, że na budowę tego domu Magistrat nie posiada w budżecie żadnego pokrycia i budowa prowadzona jest za pieniądze z wpływów bieżących. Rzecz prosta, że ta lekkomyślność, ta bezceremonjalność w gospodarowaniu zemści się z czasem na samych ojcach miasta, którzy w pewnym momencie mogą się znaleźć wobec całkowitych pustek w kasie miejskiej.

Jak dalece posunięta jest niefrasobliwość magistracka, niech świadczy jeszcze i ten fakt, że gdy buduje się dom bez odpowiednich kredytów na Pogoni, jednocześnie zapomina się o tem, że budynek szkolny przy ul. Kościelnej jeszcze nie został wykończony, bo brak pieniędzy, że budynkowi łaźni również dużo jeszcze brakuje do całkowitego ukończenia także z powodu braku pieniędzy.

Nie trzeba być znakomitym ekonomistą, aby rozumieć tę prostą zasadę, że przedewszystkiem należałoby ukończyć budynki, będące już pod dachem, a dopiero później pomyśleć o budowie innych nieruchomości, o ile, oczywista, są na to fundusze.

Budując dom na Pogoni, Magistrat popełnia dwa błędy: jeden, że nie ma na koszta odpowiednich kredytów, drugi — że należałoby przedtem ukończyć łaźnię i szkołę.

Nawiasem mówiąc, Sosnowiec jest pod pewnym względem dość dziwnem miastem. Rzadko gdzie jest tak dużo budynków, dawno zaczętych, a jeszcze nie wykończonych. Klasycznym tego przykładem jest gmach kina „Udziałowego" i dom Szpigla przy przejeździe niweckim na ulicy Piłsudskiego. Włączyć do tego należy omawiane tu już budynki: łaźni i szkoły przy ul. Kościelnej.

Ktoś tu w mieście albo nie ma szczęśliwej ręki, albo budowa kosztuje za drogo.

Kompetentni powiadają, że pierwsze przypuszczenie pachnie trochę przesądem, za to drugie ma swoją słuszną i oczywistą podstawę. Wygłaszanie opinji o tem, czy budynki, wznoszone w Sosnowcu są wzorem pięknego stylu i wygody, pozostawiamy fachowcom, ale że są za drogie, o tem mogą zaświadczyć i niefachowcy.

Zdaje się, że tylko w Sosnowcu nie jest stosowana zasada: piękno, wygoda, solidność, ale również, a może nawet przedewszystkiem, oszczędność. Szeregi filarków w formie najlepszych hawanna i dużo balkoników może to jest i bardzo ładne, ale z drugiej strony tak brzydką jest rzeczą pomieszczanie szkół w niewygodnych lokalach wynajętych, że wybudowanie tańszego gmachu bez filarków i balkoników przyniosłoby większą korzyść miastu, niż gmach, choćby nawet siódmy cud świata, ale którego wykończyć nie można, z powodu braku gotówki,

Dziwny zwyczaj

W Zagłębiu panuje dziwny zwyczaj pędzenia bydła po najruchliwszych ulicach i drogach miejskich. Przed paru dniami zdarzył się wypadek w Dąbrowie, gdzie autobus na pryncypalnej ulicy Sobieskiego najechał na krowę. Dzięki przytomności kierowcy samochód nie wywrócił się, natomiast biedne zwierzę zostało silnie pokaleczone. Władze policyjne winny zwrócić uwagę na ten objaw, który tamuje w dużej mierze ruch kołowy i zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Zbiórka pod hasłem „Społeczeństwo strażakowi" w Grodźcu

W piątek dnia 6 b. m. jako w dzień odpustu Przemienienia Pańskiego w Grodźcu miejscowe straże pożarne ochotnicze urządzają Dzień Strażactwa Polskiego pod hasłem „Społeczeństwo Strażakowi" z następującym programem: 1) w godzinach przedpołudniowych zbiórka uliczna, oraz zbiórka po domach zamożniejszych na listę ofiar i 2) popołudniu zabawa ogrodowa na placu straży wiejskiej przy ul. Czeladzkiej z bardzo urozmaiconym programem. Podczas zabawy koncertować będzie znana i doborowa orkiestra wojskowa 23 pap. z Będzina.

W związku z organizowaniem zbiórki nadesłano nam następującą odezwę:

Obywatele! Kto, w chwili gdy mienie Wasze płonie — niesie Wam ratunek? Kto jest stróżem Waszego dorobku wieloletniego, w pocie czoła zdobytego? Kto naraża swe życie ofiarnie w obronie Waszej i bliźnich? Kto jest w społeczeństwie krzewicielem poświęcenia się i bezinteresownej służby obywatelskiej na pożytek ogółu? Odpowiedź: Obywatel—Strażak —Ochotnik.

Komu więc leży na sercu rozwój ochotniczych straży pożarnych, niech w piątek dnia 6 sierpnia nie szczędzi datków na ten tak doniosły cel i przez wzięcie udziału w zabawie przyczyni się do jaknajlepszego wyniku zbiórki.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj o godz. 1 m. 46 wpadł pod pociąg pospieszny nr. 6, odchodzący w kierunku Łaz, 15 letni Władysław Czapliński, subjekt z bufetu kolejowego, zamieszkały w Ząbkowicach. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił miejscowy felczer, poczem w stanie groźnym przewieziono Czaplińskiego do szpitala powiatowego w Będzinie.

Usiłowanie samobójstwa.

W miejscowości Olsztyn, powiatu Częstochowskiego, w tych dniach mężczyzna lat około 28, przyzwoicie ubrany, usiłował wystrzałem z rewolweru w usta, odebrać sobie życie. W stanie bardzo ciężkim przewieziono denata do szpitala w Częstochowie. Przy niedoszłym samobójcy znaleziono dowody na nazwisko Wacława Stefana Kozła, urodzonego i zamieszkałego w Strzemieszycach.

Niebezpieczny pijak.

Wczoraj przed wieczorem dwaj pijani osobnicy, których nazwisk narazie ustalić nie zdołano, awanturowali się na ul. Teatralnej w Sosnowcu. Policja zainterwenjowała, chcąc zaprowadzić pijanych do komisarjatu Jeden z awanturników, broniąc się z całej siły, ugrzł posterunkowego tak niebezpiecznie w palec, że trzeba się było zwrócić o pomoc dla poszkodowanego do lekarza.

W końcu po długich tarapatach udało się pijanych sprowadzić do komisarjatu, poczem jednego z nich, mianowicie tego, który ugryzł policjanta w palec odstawiono do aresztu policyjnego przy ul. Piłsudskiego.

Ujęcie złodzieja i paserki.

Od dłuższego już czasu odwiedzał mieszkańców Będzina włóczęga Jeśke Władysław, nigdzie niemeldowany, w roli żebraka. Chodząc po żebraninie korzystał z nieuwagi dających mu jałmużnę i kradł wszystko, co wpadło mu w ręce. Przed dwoma tygodniami został przyłapany na kradzieży i oddany do policji. Tam po spisaniu protokułu wypuszczono go, przyczem Jeśke zaklinał się na wszystkie świętości, że kraść więcej nie będzie.

Jednakże przyrzeczenia nie dotrzymał i nadal uprawiał swój proceder złodziejski. Zabrał się ostatnio do kradzieży pończoch w sklepach. Pończochy te następnie sprzedawał paserce Róży Śmietanik po 2 złote za tuzin.

Onegdaj przyłapano Jeśkego na kradzieży pudełka pończoch w sklepie Grześki Mendla w Będzinie.

Złodzieja-żebraka odstawiono do aresztu wspólnie z paserką, której za bezcen sprzedawał skradzione przedmioty.

Ruch wydawniczy.

Nakładem księgarni Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 13, ukazała się ilustrowana Encyklopedja, zeszyt 12. Zeszyt obejmuje litery For—Gay. Cena zeszytu 6 zł, 50 gr., w prenumeracie 4 zł.

Głosy publiczne.

Caveant consules!

Z poinformowanych kół dowiadujemy się, że nasz sąsiad z poza Brynicy, powiat Katowicki, jako właściciel wodociągu z szybu Rozalji w Dąbrówce Wielkiej, naprzeciw Zychcic, czyni poważne starania o rozszerzenie terenu ochronnego tego wodociągu również na lewy brzeg Brynicy.

Chodzi mianowicie o zabezpieczenie dopływu wód do wspomnianego wodociągu, którego naturalny podziemny zbiornik tworzy dolomity i wapienie triasowe, przekrawające złoża węglowe, a ciągnące się od Bytomia przez Wielką Dąbrówkę na północny-wschód w kierunku Olkusza.

Okazało się, że kopalnie węgla naszego Zagłębia, położone w tej okolicy nad Brynicą i w dalszem jej sąsiedztwie, podkopując się pod ten wodonośny trzeciorzęd, przyczyniają się w wielkiej mierze do stałego ubytku wody w szybie Rozalji i mogą w końcu spowodować zanik tej wody.

Po stronie Górnego Śląska utworzono już za czasów niemieckich teren ochronny dla tego wodociągu, obecnie chodzi o rozszerzenie tego terenu również i na część b. Kongresówki.

Zarządzenie takie, które za czasów rosyjskiego zaboru było niemożliwe, obecnie jednak może mieć widoki powodzenia, podcięłoby w zupełności bardzo poważną część kopalnictwa naszego Zagłębia, gdyż trzeba wiedzieć, że na terenie ochronnym muszą ustać wszelkie prace kopalniane, co pociągnie za sobą utratę zarobku i chleba dla tysiącznych rzesz naszych robotników.

Dzieje się to w chwili, kiedy nasze Zagłębie wraz z czynnikami państwowymi przystępuje do wykonania wielkiego centralnego wodociągu z Białej Przemszy pod Maczkami, mającego obficie zaopatrzyć całe nasze Zagłębie, a również i G. Śląsk w zdrową wodę do picia. Tego rodzaju projekt, który jako objekt ogólnej użyteczności ma również doniosłe kulturalne znaczenie i jeszcze jednym potężnym węzłem bardziej złączy prastarą piastowską dzielnicę śląską z pniem macierzystym—Polską, jest solą w oku niektórych patrjotów z za Brynicy, którzy pod różnymi płaszczykami starają się ten projekt utrącić.

Znaną jest polemika na ten temat z ostatnich dni na łamach katowickiej „Polonji", pod tytułem: „Mętna woda do picia"; znane są usilne aczkolwiek nieudolne i słabo maskowane wysuwania wód z zatopionej przez Przemszę kopalni pod Brzezinką dla celów wodociągowych, zaś obecnie zamierza się kosztem naszego przemysłu kopalnianego do podtrzymania suchotniczej Rozalji, ażeby za wszelką cenę zachować separatyzm G. Śląska.

Czy da się to w praktyce przeprowadzić, bardzo w to wątpimy, — w każdym jednak razie, rejestrując tę wiadomość z obowiązku dziennikarskiego, ostrzegamy odpowiednie czynniki, by nie dopuściły do tego rodzaju poczynań, które mogą pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

Al—ski.

Kronika Zawiercia.

Osobiste.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Zawierciu p. Włodzimierz Sulima—Popiel.

Kradzieże.

W dniu wczorajszym Jan Dziwnik (Piłsudskiego 13) popełnił kradzież zegarka na szkodę Arona Libera (Piłsudskiego 3). Komisarjat policji państwowej w Zawierciu po przeprowadzeniu dochodzenia skierował sprawę do sądu pokoju w Zawierciu. Oskarżony pozostaje na wolności.

Z całej Polski.

SPRAWA GEN. MALCZEWSKIEGO.

Gen. Malczewski przebywa obecnie w dalszym ciągu w więzieniu wileńskiem. Sprowadzony będzie do Warszawy dopiero w ostatniej chwili, już na samą rozprawę.

Obronę w jego sprawie wnosi adw. dr. Pieracki ze Lwowa, który ma utrudnione porozumienie się z oskarżonym, ze względu na przebywanie gen. Malczewskiego w Wilnie.

PARA ZAKOCHANYCH POD SAMOLOTEM.

Lądujący na Polu Mokotowskiem aeroplan wojskowy spadł na zajętych rozmową dwoje ludzi — Krzyżanowskiego Edwarda i jego narzeczoną.

Kobieta zdołała w porę usunąć się z pod sunącego po ziemi aparatu, Krzyżanowski zaś został zaczepiony ostrogą samolotu i wlókł się kilkanaście metrów po ziemi. Na szczęście skończyło się na lekkich obrażeniach ciała.

W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Wicedyrektor Pol. Komitetu pomocy dzieciom dr. M. Gromski wygłosił przez radjo odczyt na temat opieki społecznej nad dzieckiem. Z odczytu tego dowiadujemy się, że w r. z. Rząd polski wydał na opiekę nad dzieckiem 4.8 milj. złotych, podczas gdy rząd francuski — 52 milj. zł. Nawet Węgry, liczące prawie 4 razy mniej ludności niż Polska wydały na zakłady opiekuńcze dla dzieci 5.5 milj. zł., zaś na instytucje opieki otwartej nad niemowlętami 350 tys. zł. (w Polsce 53 tys. zł.). Jeżeli taki stan rzeczy ma trwać nadal opieka nad dziećmi w Polsce zamiast rozwijać się i doskonalić, zacznie się cofać wstecz.

RESTAURACJA KOŚCIOŁA MARJACKIEGO W KRAKOWIE.

Kościół Marjacki w Krakowie ulega obecnie restauracji. Robotnicy blacharscy zbadali dach. Okazało się, że znaleziono na nim 1326 pęknięć i 1004 dziur, którędy śnieg i deszcz pada i sączy się na wiązanie, a dalej na ściany i na sklepienie. Odkryto też napis świadczący, że ostatnie większe roboty około dachu wykonywano w r. 1860, a lat temu 21 kilka poszorów blachy od północy zerwanych wichurą pokryto nową blachą. To odkrycie spowodowało Komitet restauracji, że zadecydował niezwłoczne rozpoczęcie nowego pokrycia całego kościoła blachą miedzianą z użyciem, ile się da, lepszych części dotychczasowego materjału. Kosztorys tej roboty wykonany przez architekta p. Franciszka Mączyńskiego wynosi 80.000 złotych.

PRZED OTWARCIEM WYSTAWY W CZĘSTOCHOWIE.

Prace przygotowawcze do otwarcia wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie dobiegają końca. Większość firm wystawiających prowadzi roboty w gorączkowym tempie, tak, iż całość wystawy będzie niewątpliwie gotowa na dzień otwarcia t. j. dnia 12 sierpnia o godzinie 2 popoł.

Montuje się również park rozrywkowy dla jaknajszerszych sfer zwiedzającej publiczności. W parku będzie koncertować orkiestra włościańska pod batutą p. St. Namysłowskiego, w czasie trwania wystawy dnia 22 i 24 sierpnia odbędą się konkursy hipiczne. Organizacją zbiorowych wycieczek za ulgową opłatą taryfową zajmuje się Polski Klub Turystyczny w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39 — Hotel Polonja.

Bezplanowość w gospodarce miejskiej Zawiercia.

Chaos w akcji rozbudowy miasta.

Zawiercie powstało w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, przyczem zapoczątkowanie silnego rozwoju miasta datuje się od chwili wybudowania fabryki przędzalni, bielarni i drukarni Towarzystwa Akcyjnego Zawiercie. Zaczęto wówczas stawiać budynki jeden za drugiem, wysokie i niskie, duże i małe i tu i tam, nie zdając sobie sprawy z tego, że wznoszenie budowli było nadzwyczaj chaotyczne, że stwarzano miasto duże, które dziś terenowych i estetycznych, jak również i hiterenowych i estetycznych, jak również i hygienicznych. Powstały ulice wąskie powykrzywiane częstokroć niezabrukowane bez odpowiednich ścieków i t. p. urządzeń.

Kiedy w roku 1916 za czasów okupacji niemieckiej — władze ówczesne zaliczyły Zawiercie w poczet miast, nowopowstały pierwszy Magistrat, chcąc poprowadzić rozwój miasta po racjonalnej drodze rozbudowy w myśl pewnych wskazań i polityki postanowił w jaknajkrótszym czasie przystąpić do dokonania pomiarów miasta i wyznaczenia regulacji ulic i parcel budowlanych.

Z różnych przyczyn, częstokroć dosyć błahych, pomiar ten, tak ważny i niezbędny dla prawidłowego rozwoju miasta, nie został po dziś dzień wykonany, ba, nawet nie nie przedsięwzięto, aby przystąpić do tego dzieła.

Dziś więc Magistrat m. Zawiercia nie ma żadnej podstawy, którąby brał za punkt oparcia przy udzielaniu pozwoleń i zatwierdzaniu planów na nowe budowle. To też w dalszym ciągu budynki są stawiano nie mniej chaotycznie jak i przed pięćdziesięciu laty.

Wojna europejska i związane z nią kryzysy wpłynęły w bardzo dużym stopniu na wstrzymanie ruchu budowlanego. Taki stan trwa do dnia dzisiejszego. Atoli na widnokręgu ukazują się pewne znamiona, świadczące o tem, iż ruch budowlany wzmoże się i rozwinie wspaniale. Możemy powiedzieć, że kapitały amerykańskie rozpoczęły nie tylko w kraju, ale i w naszem Zawierciu, ekspansję w kierunku sfinansowania ruchu budowlanego. Szereg osób zainteresowanych zamierza rozpocząć już starania o uzyskanie pożyczek z tych właśnie funduszów.

Ciekawem jest jakie stanowisko zajmie Magistrat Zawiercia w stosunku do projektowanej w Zawierciu na wielką skalę akcji budowlanej, nie posiada on bowiem planu regulacyjnego miasta?

Rzecz prosta, można śmiało sądzić, że z tego powodu zatwierdzenie każdego planu będzie natrafiać na duże przeszkody, co będzie musiało w konsekwencji spowodować pewne sparaliżowanie akcji budowlanej na miejscowym terenie.

Należałoby zatem jaknajrychlej obmyśleć pewne środki, dzięki zastosowaniu których możnaby było trudności ograniczyć do minimum, jeśli nie w zupełności je usunąć.

Stanowisko władz miejskich w stosunku do budujących powinno być nietylko przychylne, ale nawet w myśl wskazań, zawartych w ustawie z 1925 roku o rozbudowie miast, Magistrat powinien popierać jaknajusilniej każdą inicjatywę prywatną w kierunku wzmożenia ruchu budowlanego.

W związku z powyższem władze miejskie winny rozważyć taryfę opłat za zatwierdzanie planów i ograniczyć opłaty te do minimum. Co do planu regulacyjnego, to plan ten winien być przynajmniej w formie prowizorycznej sporządzony i to tak, aby powstało pewnego rodzaju kryterjum, na którem Magistrat opierałby się przy zatwierdzaniu planów budowlanych. W ten sposób zabezpieczyłoby się obywatela przed niepotrzebnemi trudnościami, na jakie narażony być może każdy, chcący uzyskać zezwolenie na budowę domu.

Przez stworzenie projektu regulacyjnego, choćby nawet prowizorycznego, rozbudowa miasta byłaby prowadzona według pewnych z góry ustalonych zasad, co wpłynęłoby również i na podniesienie zewnętrznego-estetycznego wyglądu miasta.

Możemy na tem miejscu zapewnić, że kapitały amerykańskie znalazszy nawet takie prowizoryczne uporządkowane stosunki w tej dziedzinie, daleko łatwiej, chętniej i na wiele dogodniejszych warunkach udzielałyby pożyczek na cele budowlane. Kapitaliści amerykańscy pragną bowiem posiadać jaknajwiększą gwarancję na wzorowych i wartościowych budynkach, które winny znaleźć się w mieście należycie uporządkowanem.

Z przytoczonych tu uwag dochodzi się do wniosku, że nasze władze miejskie są pogrążone w głębokim śnie i nic naprawdę nie czynią, aby usunąć jaknajprędzej niedomagania, które w wysokim stopniu przyczyniają się do tamowania nietylko ruchu budowlanego, ale wogóle rozwoju miasta.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Gra na zwyżkę złotego.

Z kół finansowych dochodzą nas wiadomości, że na giełdach zagranicznych odczuwać się daje silna akcja, mająca na celu podniesienie kursu złotego. Akcja ta prowadzona jest z dwuch stron, a mianowicie przez pewne sfery niemieckie i angielskie. Obecny kurs złotego pozwala na znaczny eksport zagranicę i na konkurencję z wyrobami niemieckiemi, co przy znaczniejszej zwyżce kursu stałoby się niemożliwe. Angielskie sfery finansowe, zainteresowane w eksporcie węgla, rozumieją, że na wypadek zlikwidowania strajku węglowego pewne rynki opanowane obecnie przez węgiel polski z powodu jego znacznie niższej ceny, mogą być dla Anglji stracone. W ostatnim okresie rzucono 80 tysięcy funtów szterlingów na interwencję zwyżki złotego.

Turcja ceni dobroć wytworów przemysłu polskiego.

Towary polskie wypierają tandetę niemiecką z rynków tureckich.

Pan Yacht Kemal, minister pełnomocny republiki tureckiej w Polsce udzielił podczas swego pobytu w Gdańsku wywiadu przedstawicielom prasy.

P. minister na wstępie zaznaczył, że przybycie wystawy tureckiej do portu polskiego jest pierwszym krokiem w kierunku wznowienia stosunków handlowych między Turcją, a odrodzoną Rzplitą Polską, które to kraje łączą wiekowe tradycje przyjaznych stosunków. Wyrażając się z gorącą sympatją o narodzie polskim p. minister przypomniał zainteresowanie, jakie w Konstantynopolu wzbudziła wystawa polska. Tureckie koła handlowe i przemysłowe miały wówczas sposobność przekonać się o rozległej wytwórczości przemysłu polskiego i dobrych zaletach wytworów.

Dopóki między Turcją i Polską nie było traktatu handlowego sfery gospodarcze Turcji zmuszone były korzystać w pierwszym rzędzie z usług niemieckich. Obecnie gdy stosunki handlowe między Polską i Turcją zaczynają się rozwijać, a wyroby polskie zyskują sobie w Turcji dobrą markę,— popyt na polskie towary znacznie się ożywił. Dla zacieśnięcia mocniejszych więzów, oraz ożywienia stosunków handlowych urządzone zostaną w Polsce wielkie składy konsygnacyjne wyrobów tureckich, aby w ten sposób trafić bezpośrednio do polskiego konsumenta.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Eksport węgla w lipcu. W lipcu rb. wywieziono przez porty polskie ogółem 373.301 ton węgla. Z tego przypada na Gdańsk 267.931 ton, Gdynię 35.351 ton, Tczew — 32.059 ton, Toruń — 11.333 ton, Kapuściska 21.137 ton, Solec — 1.310 ton i Świeckie — 1.380 ton. W porównaniu z czerwcem rb. eksport węgla tylko przez porty polskie wzrósł w miesiącu lipcu o 36.812 tonn.

Lotnictwo handlowe w Niemczech. O olbrzymim rozwoju lotnictwa handlowego w Niemczech świadczy fakt, że do zorganizowanych od początku bieżącego sezonu 39 linij powietrznych przybyło w ciągu ostatnich kilku miesięcy 11-cie tak, że obecnie Niemcy posiadają aż 50 różnych linij żeglugi powietrznej. 15 z tych linij wiedzie zagranicę. Park lotniczy Niemiec dla komunikacji powietrznej wynosi obecnie 120 samolotów.

Japonja interesuje się G. Śląskiem. Na G. Śląsk przybyli w dniu 2 bm. przedstawiciele japońskiego ministerjum przemysłu i handlu pp. M. Hitotu, T. Omokum i K. Natsomoto, którzy reprezentują również sfery gospodarcze Japonji. Zostali oni wysłani przez rząd celem zorjentowania się w sytuacji gospodarczej Europy. Dotąd zwiedzili już szereg ośrodków gospodarczych w innych państwach. Goście zwiedzili hutę Pokoju w Nowym Bytomiu, witani i oprowadzani przez generalnego dyrektora huty, p. Glińcka. W związku z bytnością ich w hucie Pokoju, istnieje nadzieja, że wyroby huty będą mogły być wprowadzone na rynek japoński.

Nowa Rada nadzorcza Sp. akc. Giesche. W dn. 31 lipca odbyło się zgromadzenie akcjonarjuszy Sp. akc. Giesche w Katowicach. Dotychczasowa Rada nadzorcza ustąpiła w całości. W skład nowej Rady weszli następujący członkowie: Cornelius Kelley Nowy Jork, Elbert Sovervino Nowy Jork, Irving Rossi z Berlina, Averell Harriman N. Jork i Alfred Bergmann z Berlina. Powyższych 5 akcjonarjuszów reprezentuje kapitał Anaconda Mining Cooper Co. oraz firmy F. A. Harriman Inc. Pozatem wszedł do Rady z ramienia firmy Bergwerkgesellschaft Georg von Giescheserben we Wrocławiu, Karol von Hottwitz Laubchnersdorf. Na mocy zawartego w dniu 31 lipca rb. układu między Rządem polskim i firmą Harriman i Giesche S. A. przyjęła ona wszystkie prawa i obowiązki tego układu. W związku z przystąpieniem Amerykanów, ustąpili z dotychczasowego zarządu jeneralny dyrektor Jan Szmidt z Katowic oraz drugi jeneralny dyrektor radca górniczy, Karol Deser z Giszowca.

Sytuacja gospodarcza w Łodzi. Sezon bieżący, który ma charakter przejściowy między sezonem letnim a zimowym, wniósł znaczne ożywienie do handlu. Ze wszystkich stron Polski zjechali się do Łodzi kupcy. Detaliści zakupują jeszcze manufakturę letnią, hurtownicy zimową. I sezon zimowy zapowiada się świetnie, zarówno w dziedzinie handlu krajowego, jak i eksportu zagranicznego, zwłaszcza do Rosji, krajów bałtyckich, Chin, Persji i Afryki. Fabryki pracują na 3 zmiany. Utrzymują, iż do niektórych większych przedsiębiorstw przemysłowych wpłynęły znaczniejsze zapasy kapitałów głównie z Anglji. Bezrobocie zmniejszyło się też wydatnie.

Kawa i herbata. Podrożenie kawy i herbaty na rynkach zagranicznych z powodu gorszych zbiorów w roku bieżącym nie wywarło takiego efektu w kraju, ponieważ akurat kurs złotego począł iść do góry. W rezultacie cenniki dolarowe naszych importerów wykazują pewne podrożenie, natomiast cenniki złotowe — potanienie. Ponieważ towar kalkuluje się obecnie taniej w złotych, łatwiej o kredyt, a stosunki uległy dużej poprawie. Popyt na towar zmniejsza się, gdyż wielu odbiorców przewiduje dalszy spadek cen. Obecnie dla hurtowników obowiązują ceny kawy surowej za kg. w dol. gat. wyb. Maragog 1.22, na Santo- 0.71 — 0.75, Rio 0.63 — 0.65. Herbata wyb. gat. (Ceylon, Jawa) 1.75 — 1.55, gorsze gat. 1.06.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 8. sierpień.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 9.07
Dolar — 9.04
Lodyn — 44.20
Paryż — 26.10
Wiedeń — 128.60
Praga — 26.93
Włochy — 29.65
Szwajcarja — 176.00
Holandja — 365.40
Belgja — 24.50
Sztokholm —

Wiadomości radjofoniczne.

Międzynarodowy konkurs

Amsterdamska „Radio-Societeit" urządza w dniach 18—26 grudnia wielką wystawę radjową w czasie której odbędzie się międzynarodowy konkurs radjoamatorów. Szczegółowe warunki konkursu podaje biuro „Radio—Societeit" Amsterdam O. Z. Achterburgwal 175.

Szwecja — Japonja.

Radjostacja Grimeton w Szwecji przeznaczona dla komunikacji z Ameryką posiada większy zasięg, niż przypuszczano pierwotnie. Odbiera ona jak się okazało, komunikaty również i w Japonji, wobec czego planowany jest stały kontakt radjowy z tem najdalszem państwem wschodniem Azji.

Belgja — Kongo.

Pewien belgijski radjoamator — krótkofalowiec ustalił regularną komunikację radjotelefoniczną ze Steleyville, stacją rządową w Kongo belgijskiem. Odległość wynosi 7500 km. Radjoamator zwrócił się do ministra kolonji z propozycją zainstalowania w jego gabinecie aparatu, który umożliwi ministrowi bezpośrednią komunikację z urzędami belgijskimi w Kongo.

Kącik humorystyczny.

Pożytek łaciny.

Ojciec: — Tak, mój synku, łacina jest bardzo potrzebna w późniejszem życiu. Słowa łacińskie bardzo często spotykają się w zagadkach krzyżykowych!...

Po seansie.

— Czy seans spirytystyczny się udał?

— Znakomicie! Wiesz, był Napoleon!

— Skąd wiecie?

— Medjum powiedziało: jeżeli nie jesteś Napoleonem stuknij raz, jeżeli jesteś nim — nie stukaj wcale...

— I co?

— I nie stuknęło wcale!

U adwokata.

— Miałem ciekawy sen tej nocy, panie adwokacie. Śniło mi się, że mówiłem z panem o moim procesie, w który jestem zawikłany, a pan mi dał radę, żebym się pogodził z przeciwnikiem, co mam zamiar uczynić. Jak pan sądzi?

— Zupełnie słusznie. Za poradę nocną należy się 50 złotych!

Znacząca odpowiedź

Nowoprzybyły misjonarz: — Powiedz mi, wodzu, jakim był mój poprzednik?

Król ludożerców (głaszcząc się po żołądku) — Hm, był pulchniejszy od ciebie!

Chemicy starożytni.

Tajemniczy płyn dla mumifikacji zwłok.

Jak donoszą gazety amerykańskie, grupa archeologów, pracująca wśród ruin starożytnego grodu fenickiego Sydonu, zajętą jest poszukiwaniem ziemskiej powłoki króla tyrskiego Hirama, tego, który „pomógł Salomonowi zbudować wielką świątynię jerozolimską". Wszelkie dane wskazują na to, że ciało króla spoczywa w sarkofagu, napełnionym pewnym tajemniczym płynem, dzięki któremu zachowało się po dziś dzień w stanie zupełnej świeżości. Uczeni spodziewają się w tym wypadku znaleźć nie zasuszoną mumję, jak to miało miejsce z ciałem faraona Tutankhamen'a, lecz zwłoki nie uległe zupełnie zmianie od chwili ich pochowania, przed trzema tysiącami lat. Równocześnie w tej samej krypcie oczekiwane jest odkrycie, w takimże stanie niezepsucia, ciał żon i córek królewskich, o których powiedziano, że były one najpiękniejszemi kobietami owych czasów. Szczegóły o tych niezwykłych poszukiwaniach przedostały się do wiadomości szerszego ogółu z chwilą, kiedy rząd turecki zabronił profesorowi uniwersytetu w Chicago Breaster'owi przewiezienia do Ameryki 32 prześlicznie rzeźbionych sarkofagów, znalezionych w podziemnych galerjach Sydonu, a pochodzących z roku 1300 przed nar. Chrystusa, t. j. na trzysta lat przed urodzeniem króla Hirama.

O istnieniu „kamiennych trumien", napełnionych konserwującym płynem, uczeni dowiedzieli się od kilku krajowców, którzy szefowi ekspedycji archeologicznej zaofiarowali sprzedaż pewnej ilości „wielkich skrzyń kamiennych", znalezionych w podziemnych gankach. Prowadzeni przez krajwca, uczeni udali się do katakumb pod miastem Sydon i po długiej wędrówce w labiryncie krzyżujących się ganków, dotarli do krypty, gdzie zdumionym ich oczom ukazało się 16 dzieł sztuki starożytnej, o nieoglądanej dotąd piękności. Rzeźby na niektórych sarkofagach dorównywały pracom najsłynniejszych mistrzów greckich.

Nie ulega wątpliwości, że to „skrzynie kamienne" przeznaczone były do pochowania wybitnych osobistości.

Jak poznać można charakter kobiety?

Iluż to młodych ludzi chciałoby wiedzieć, jaki charakter ma jego ukochana! W tym celu jedni obserwują swą bogdankę dniami i nocami, inni chodzą do wróżki, jeszcze inni zaś próbkę pisma dziewczyny przesyłają grafologowi, żeby mieć bodaj iluzję znajomości tajników jej charakteru.

Ażeby zaoszczędzić im daremnego trudu, podaję szereg spostrzeżeń pewnego uczonego holenderskiego, który całe swoje życie poświęcił na badanie „puchów marnych".

Twierdzi on, że miesiąc, w którym człowiek ujrzy światło dzienne, ma decydujący wpływ na jego charakter. Szczególnie płeć piękna i słaba, która mniej dzięki wychowaniu jest podatną na zmiany charakteru, wykazuje pod tym względem nieomylne pewniki. Wedle więc wyników badań tego uczonego związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety jest następujący:

Kobieta, urodzona w styczniu, będzie znakomitą gospodynią. Charakter jej skłaniać się będzie wprawdzie nieco ku melancholji, ale ma ona dobre serce i lubi gustowne, ale skromne stroje.

Kobieta, urodzona w lutym, będzie doskonałą żoną i matką, ale jest przytem zalotna i kokietka.

Kobieta „marcowa" jest krzykliwa, gadatliwa, pilna, ale zarazem niedbała. Ma instynkt do interesów, wydaje dużo pieniędzy na kapelusze i kostjumy, jest dobroduszna, ale dość zdradliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet, urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są niestałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełne kaprysów i niespodzianych zmian w nastroju.

Pączki, rozkwitłe w maju, są rozkoszne, kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają dużo skłonności do piękna i sztuki.

Kobiety, rozkwitłe w czerwcu, są gwałtowne i powierzchowne. Gust ich łatwo kieruje się na rzeczy przypadkowe, lubią krzyczące kolory, jaskrawe stroje, prowadzą życie lekkomyślne i awanturnicze.

Urodzone w pachnący lipami lipiec córy Ewy kochają się w długich, powłóczystych strojach, lubią muzykę, są zawsze w złotym humorze i zjadają chętnie stosy ciastek, cukierków, konfitur i tym podobnych łakoci.

A gdy kobieta urodzi się w sierpniu.. wtedy jest milutka i rozkoszna, ale musi być mocno trzymana w ręku przez mężczyznę, bo ma skłonności do rozrzutności i lekkomyślnego życia.

W tym względzie różni się zasadniczo kobieta urodzona we wrześniu, która jest poważna, pełna dystynkcji, oszczędna i umie się ubrać ze smakiem

Córki jesieni październikowej są niesłychanie miłe w obejściu. Mówią wprawdzie szybko i dużo, mają fantazje w nieobliczalnych granicach, ale są typowe przez wesołe usposobienie, skłonność do anegdot i przebywania tylko w gronie mężczyzn. Nie można od nich żądać zbyt wielkiej odpowiedzialności za to, co robią, są lekkie, bezmyślne i powierzchownej natury, żyjące bez troski i zmartwień.

Poważne i dobre z natury są kobiety urodzone w listopadzie. Zapalają się łatwo, potrafią długo się gniewać, są wzorowemi matkami i potrafią kochać do szaleństwa i być wierne... aż do zmudzenia.

A w końcu kobieta grudniowa. Jeśli jest piękną, ostrożnie z wydatkami. Posiada ona bowiem niezwalczoną ochotę noszenia drogich futer, jedwabnych sukien, wspaniałych okryć balowych, kapeluszy i t. p. Lubi pudrować się i szminkować. Często staje się przyczyną ruiny mężczyzny, który ją spotka na swej drodze. Pociąga ona kochanego człowieka zwolna, ale pewnie w przepaść niebezpieczeństw, ma w sobie wszelkie cechy demonicznej Ewy, przed której urokiem trudno jest się obronić.

Tyle uczony holenderski...

Ze swojej strony zapewnić mogę zainteresowanych, iż próby, które czyniłem w celu sprawdzenia słuszności tych spostrzeżeń — wypadły całkowicie na korzyść uczonego.

Niema jednak reguły bez wyjątku..

L.

Ze świata.

NOWA METODA LECZENIA CUKRZYCY.

Na posiedzeniu paryskiej Akademji umiejętności profesor Gabrjel Bertrand wygłosił odczyt o nowym, skutecznym sposobie leczenia cukrzycy, wypracowanym przezeń wspólnie z dr. Machebouf. Metoda ta polega na wprowadzeniu do organizmu chorych bądź przy pomocy zastrzykiwań podskórnych bądź w formie lekarstwa płynnego drobnych ilości niklu oraz kabaltu, których ślady znajdują się w krwi każdego człowieka. Djabetycy leczoni tym sposobem, tracili zupełnie cukier.

TELEFONY WE WŁOSKICH POCIĄGACH

Ministerjum komunikacji we Włoszech wprowadza we wszystkich ekspresach oraz pociągach luksusowych aparaty telefoniczne umożliwiające rozmowy nawt w czasie jazdy. Podobne urządzenia istnieją już na kolejach niemieckich.

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(Ciąg dalszy)

106)

Anzelm przechodził wzrokiem kolejno do osób, dających zapytania... podniósł obie ręce do góry i zawołał płaczliwym głosem:

— Litości!.. zacne osoby... wszak nie mogę trzech naraz udzielić odpowiedzi... litości!..

Ten słuszny argument wywołał wesołość u obecnych.

— Postanowiłem ukarać tę ogólną ciekawość i dlatego odpowiem kolejno na każde z uczynionych mi zapytań, lecz w sekrecie na ucho... tak, aby nie wiedziała lewica, co usłyszy prawica... rozumie się, iż stryjaszek będzie wyłączony z tych rozmów...

I, nie czekając akceptacji, zbliżył się do Laury i szepnął na ucho kilka słów tak cicho, iż obok siedząca baronówna nic nie słyszała.

Twarz Laury oblał szkarłatny rumieniec... zerwała się i, uderzywszy Anzelma wachlarzem po ręku, zawołała zadąsana:

— Jesteś pan najnieznośniejszy z doktorów na całej kuli ziemskiej...

Anzelm tymczasem zwrócił się w drugą stronę, jak gdyby siedział w konfesjonale, i nachylając się ku Anecie szepnął:

— Czyś pani choć odrobinę maleńką zatęskniła po nieobecnym niewolniku swoim?..

Dziewczę załzawionym wzrokiem spojrzało na sąsiadę, a opuszczając aksamitne rzęsy odparła zaledwie dosłyszalnym głosem:

— Dlaczego pan użyłeś wyrazu niewolnik?

— Bo od chwili, w której panią poznałem, straciłem wolę, tak co do myśli jak i uczucia...

— A gdzież się one podziały?

— Jakto?.. pani mnie zapytujesz o to?.. zabrałaś je sobie na wyłączną własność!..

— Ja?.. a jakiem prawem mogłabym coś podobnego uczynić?..

— Prawem silniejszego!..

Aneta podniosła głowę i rzekła z filuterją:

— Zatem jestem pańską dłużniczką mimowolną! Nie pozostawiaj więc pan swej własności... i zabierz...

— Tak też uczynić pragnę!... lecz piękne za nadobne, chcę sobie wynagrodzić... i dlatego...

Tu przerwał raptem...

— I dlatego... cóż?.. — spytała drżącym głosem...

— Oddałabym życie, mogąc posiadać nawzajem twoje pani uczucie... i twoją wolę...

— Czy także prawem silniejszego?..

— Bezwątpienia!.. oko za oko, ząb za ząb... serce za serce...

— Jeśli tak... napróżnobym nawet próbowała oporu... siła przed prawem!.. a zatem...

Spojrzała na niego powłóczystym wzrokiem i dodał:

— Lepiej uczynię, oddając je bez walki...

I, śpiesznie powstawszy, chwyciła rękę Laury i zbiegła po kamiennych schodach tarasu w głąb ogrodu...

— Posiadsz znakomity talent wystraszania kobiet, jak jastrząb gołębie — rzekł Jerzy.

— Ja?.. zdawało ci się, stryju, przeciwne, pewny jestem, iż obie panie są ze mnie zupełnie zadowolone!.. Że odbiegły tak raptownie, nie dotyczy to mej osoby!.. Zresztą dobrze, iż mamy swobodę rozmowy.

— Cóż słychać w Zawoli?.. ale a propos... Dlaczego spóźniłeś się, powiec serio.

— Musiałem dotrzymać towarzystwa swemu opiekunowi, który wyjechał na dłuższy czas zagranicę.

— Znów za granicę?.. Ten twój opiekun bardzo sympatyczne sprawił na mnie wrażenie, musi to być jakiś turysta nadzwyczajny, poszukuje zapewne szczątków zwierząt z czasów skamieniałości, lub kości olbrzymów z epoki przedpotopowej. Choć wzrok ma tak badawczy, jak sędzia inkwirent, i jak gdyby nie ufał nikomu, posądziłbym go, iż jest agentem londyńskiej policji śledczej, gdyż wybornie zna język angielski.

— A gdyby i tak było?.. czyż to nie pożyteczne zajęcie dla społeczeństwa... wierzaj mi, stryju, iż ta okoliczność nie zmniejszyłaby mej czci dla jego osoby! Nie masz pojęcia tak jest szlachetnym, jak prawym!..

— Więc bawił do twego odjazdu? — spytał Jerzy wymijająco.

— Tak! pozostał w Wiedniu, a ja na Trjest przyjechałem przed paru godzinami.

— Przeniosłeś rzeczy? urządziłeś się już zupełnie?

— Jak można najwygodniej, mój stryju, zwłaszcza laboratorjum świetnie! dzięki za niespodzianki, przysłane przez ciebie z Paryża! zwłaszcza machina elektryczna jest nie oceniona!

— Bagatela!.. a jak się sprawia nasz dozorca lasów? czy nie czmychnął z łaski swojej gdzie do piekła, toby mi było bardzo na rękę!

— Co się tyczy tego łotra, mam go w podejrzeniu, iż knuje jakieś spiski na spokój ludzki!

Jerzy, pytając wzrokiem, spojrzał na Anzelma.

— Nick, spełniając pozostawione mu przez ciebie instrukcje, coś tam zauważył... jakieś pokątne schadzki z obcymi, korespondencje, wycieczki, słowem, gdybym posiadał możność, wysłałbym go z powrotem do Amyryki i to jak najprędzej.

— E!.. ktoby zajmował się taką nikczemną istotą!.. jeśli cokolwiek jeszcze zbroi, oddam go w ręce sprawiedliwości i basta!.

— Powiedz mi, mój stryju — rzekł po chwili Anzelm — czy nie masz tego charakteru pisma?..

I podał mu tylko co wyjętą kopertę z pugilaresu.

Jerzy przyglądał się bacznie pismu i, nie zwracając Anzelmowi koperte, zapytał:

— Kto ci to wręczył?

— Mały Nick!.. dodał przytem, iż razu pewnego pomiędzy listami z poczty, zauważył na jednym z adresów podobny do tego charakter.

— Hę?.. zawołał, zwracając baczne spojrzenie Jerzy.

— Twierdzi on, iż pismo było adresowane do panny Laury Targusz!.. a za identyczność charakterów mógłby poprzysiąc...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ŻYDZI W PALESTYNIE.

Według danych urzędowych, w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przyjechało do Palestyny 33.800 żydów mężczyzn, kobiet i dzieci. W tym samym czasie wyemigrowało stamtąd 2.140 żydów. ludność więc żydowska Palestyny wzrosła w przeciągu roku o 31.660 osób.

Rzeczy ciekawe.

LATAJĄCY WAGON SYPIALNY.

Fabryka samolotów „Albatros“ w Berlinie zbudowała dwupłatowiec na 10 osób, który każdej chwili można zamienić na „latający wagon sypialny“. Dwusilnikowy samolot ten typu albatros L 73 odpowiada najnowszym wymaganiom techniki lotniczej posiada rozpiętość skrzydeł 14,17 metr. zdolność nośną 1586 kg. szybkość około 160 km. na godzinę.

WALKA Z MGŁĄ.

Celem zwalczania mgły, największego wroga regularnej komunikacji lotniczej, towarzystwa komunikacyjne poświęcają ostatnio dużo wysiłków celem wypróbowania instrumentów, któreby podczas mgły lub znacznego zachmurzenia ułatwiły pilotowi i zabezpieczyły zupełnie przelot na trudnych odcinkach. Czynione ostatnio w Niemczech próby z aparatem „Gyrorector“ wskazującym położenia samolotów w stosunku do ziemi dały dobre wyniki.

PRZED POBICIEM REKORDU WYSOKOŚCI.

Światowy rekord wysokości wynosi dotąd 12.066 m. Zdobywca tego rekordu Callizo czyni obecnie przygotowanie do pobicia własnego rekordu na aparacie "Bleriot-Spad z motorem Lorraina. Równocześnie z nim przygotowuje się do pobicia dotychczasowego rekordu wysokości i znany lotnik francuski por. Joublin, który ostatnio w Bourges poddał się próbie wytrzymałości fizycznej w kesonach pneumatycznych systemu dr. Garsaux. Por. Joublin wytrzymał w kesonach ciśnienie i chłód odpowiadające wysokości 14.000 metrów.

ŚLUBY NA OKRĘTACH ZNIESIONE.

Wiadomo, że od szeregu lat na okrętach mogli udzielać ślubów kapitanowie tych okręgów. Ponieważ uproszczenie te [illegible] powodem licznych zajść skandalicznych, [illegible] marynarki handlowej [illegible] czonych odebrał kapitanom prawo udzielania ślubów. Niesłychane uproszczenie formalności, towarzyszących zawarciu związków małżeńskich na morzu, było nieraz przyczyną ogromnych nieporozumień między małżonkami, którzy w następstwie podawali się o rozwód.

NAJWIĘKSZE ABECADŁO ŚWIATA.

Japoński poseł w Sztokholmie ofiarował bibljotece uniwersyteckiej w Sztokholmie i bibljotece królewskiej w Kopenhadze jedno z najciekawszych dzieł naukowych. Jest to historja chińskich znaków pisarskich, dzieło w 69 tomach pisarza Tadasuke Takata. Takata poświęcił tej pracy 33 lat życia pracował nad nią od r. 1885 do 1918.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ulicy Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 17 sierpnia 1926 r. o g. 12 w południe w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej pod nr. 8 w sklepie Stanisława Zórawskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 610 zł., a należących do Stanisława Zórawskiego, składających się: z aparatów do golenia, garniturów do mycia emaljowanych, leżaków i maszynek do kawy, na rzecz firmy Krzysztof Braum i Syn.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4354 Komornik Sądowy H. Michelis.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 17 sierpnia 1926 roku o godzinie 10-ej rano w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej pod nr. 10 w pomieszczeniu firmy J. Łańcucki i Syn to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 690 zł., a należących do firmy J. Łańcucki i Syn składających się: z 30 manometrów wielkości 80 mm. do 150 mm. na rzecz firmy G. Gerbach w Warszawie.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4350 Komornik Sądowy Michelis.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 13 sierpnia 1926 roku o godz. 12,30 w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej pod nr. 17 w restauracji należącej do Ignacego Orzechowskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 1.508 zł., a należących do p. Ignacego Orzechowskiego składających się: z urządzenia restauracyjnego, bilardu, różnych wódek i win, na rzecz firmy Jerzy Jenkner.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4255 Komornik Sądowy Stefan Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 13 sierpnia 1926 r. przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 24 w składzie sklepie galanteryjnym należącym do Berka Sztajnica, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I i II terminie ruchomości, oszacowanych na 3.200 zł. a należących do Berka Sztajnica składających się: ze 100 tuz. skarpetek, 20 tuz. szelek, 5 tuz. krawatów, 5 tuz. reform damskich i inn. na rzecz Banku Handlowego w Warszawie.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4313 Komornik Sądowy Stefan Morgiewicz.

Towarzystwo Akcyjne Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu

4322-1

ogłasza

KONKURS

na posadę daktylografa lub daktylografki od zaraz dla jednego ze swoich wydziałów. Wymagana jest dokładna znajomość języków francuskiego i niemieckiego. Oferty należy składać do Dyrekcji Towarzystwa.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 13 sierpnia 1926 r. o godzinie 10.30 w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 2 w garażu firmy Zjednoczone T-wo Komunikacji Samochodowej w Sosnowcu, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 16 tysięcy zł., a należących do Zjedn. T-wa Komunikacji Samochodowej składających się z autobusu osobowego firmy „Chevrolet“ A. kl. 2331 na rzecz Banku Handl.-Przem. w Łodzi oddział w Sosnowcu i firmy Bergman i S. Zmigroda.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4349 Komornik Sądowy St. Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 13-go sierpnia 1926 roku o godzinie 1 w poł. w Sosnowcu przy ul. Aleja pod Nr. 10 w mieszkaniu należącym do Wolffa Jerzego to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 1.000 zł., a należących do tegoż p. Jerzego Wolffa składających się: z pianina firmy „Szrewena“ nowe, na rzecz Skarbu Państwa.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4351 Komornik Sądowy Stefan Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 13 sierpnia 1926 r. o godzinie 11 rano w Sosnowcu przy ulicy Czystej pod nr. 8 w mieszkaniu należącym do Moritza Zmigroda to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1.785 zł., a należących do Moritza Zmigroda składających: się z mebli domowych na rzecz Dawida Borensztajna.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4352 Komornik Sądowy Stefan Morgiewicz.

Ostrzeżenie.

Konstancja Szubert ze Spisaków w dniu 3 VII r. b. opuściła mieszkanie i sklep mój, mieszczący się przy ul. Sztolnej 3.

Ostrzegam wszystkich, że żadnych zobowiązań uskutecznianych za nią nie będę.

Bolesław Szubert, Ksawera, Sztolna 3.

4369

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Ogólna wyprzedaż: bielizny, trykotaży, krawatów, bluzek. Ceglowski 3 Maja 11. 4368-2

Sklep „Pluton“ w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 14. poleca: wyborowe i tanie gatunki: kawy palonej, sorgatów kawy, herbaty, kakao, cykorji figowej, czekolady, makaronów i. t. d. Dla sklepów i hurtowników specjalne [illegible] 43[illegible]

Sztefanowy Przegląd Mody, oraz inne jesienne i zimowe żurnale mód w wielkim wyborze, znajdują się już w sprzedaży w kiosku przy Cukierni Warszawskiej oraz w Biurze Dzienników J. Hławski, Sosnowiec. 4202-1

Wyprzedaż wózków dziecinnych od 45 złotych. Sosnowiec, Pogoń Orla 18 4323-1

Sprzedam maszynę do szycia „Singera“ czółenkową, Sosnowiec-Pogoń, Długa 22 4367

Do sprzedaż motor gazowy rzeźnicy, jeden wulf i kuter. Mysłowice, Bytomska 35, Frejlicu. 4371-2

Wyprzedaż inwentarza kop. „Łagisza“. odbywać się będzie w dniu dzisiejszym od godziny 10 rano na miejscu w „Łagiszy“. 4370

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon wynajmę zaraz Krzywański, Dąbrowa, Krótka. 4318-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebni dla Elektrowni w Kielcach maszyniści do turbin parowych i palacze do kotłów wodnorurkowych mający długoletnie doświadczenie i dobre świadectwa. Oferty kierować do Elektrowni w Kielcach, ul. Leonarda 14. 4343-1

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Sosnowiec, ul. Narutowicza [illegible] 4365

Różne.
10 groszy za wyraz.

Z powodu likwidowania Spółki „Autoprzewóz“ B-ci Kopczynsk i S-ka wymienieni wspólnicy proszą wierzycieli o zgłoszenie się do siedziby S-ki w Modrzejowie do dnia 20 sierpnia 1926 r. po tem terminie reklamacje uwzględnione nie będą. 43[illegible]

Dnia 3 b. m. zginął pies wilczur. Uprasza się o odprowadzenie, Sosnowiec, Bukowa 3, Matara. 436[illegible]

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Sapiński Roman zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4326-1

Została zgubiona karta odroczenia. Łaskawy znalazca zwróci do [illegible] skry“ Julian Witwicki. 4335-1

Gęgotek Antoni, Sułoszowa, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 3331-2

Zgubiono bezterminowy weksel na zł. 80 — wystawiony dn. 24-6-26 przez Franciszkę Ligensa żyrowany przez Wincentego Stryczyńskiego który się unieważnia. 4366-2

Józef Kołodziejski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz inne dokumenty które unieważnia. 4316-1

Redaktor: Tadeusz Opioła. Drukarnia „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, ul. Dębińska 1. Wydawcy Sp. Akc. „Kurjer Zachodni“, ul. Dębińska 1.